Nr 128. Kraków, Sroda 5 Czerwca 1889. Rocznik XLII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 4 czerwca.

Programowe artykuły *Czasu* rozpoczęła omawiać *N. Reforma*. Wczorajszy jej artykuł nie wnika wcale w *meritum* sprawy, lecz w nader długim wywodzie usiłuje wykazać, że obecna organizacya wyborcza nie istnieje od 28miu, lecz tylko od 16tu lat i że teraźniejsza sytuacya polityczna nie wymaga solidarności przy wyborach. Że organ sekcyi krakowskiej wiecu miast i miasteczek wystąpi przeciw takiej solidarności, że zachęcać będzie wyborców do niepoddawania się kierownictwu komitetu centralnego, który zresztą wszystkim kuryom bez wyjątku otworzył najszersze pole do najswobodniejszej akcyi, o tem ani chwili nie wątpiliśmy. Dziś, po zapadłej uchwale, wedle której komitet centralny, w myśl swojej instrukcyi, nie chce i nie może wchodzić w rokowania z organizacyą przedwyborczą, która stoi poza organizacyą przedwyborczą, ustanowioną przez Koło sejmowe — wypowiada *N. Reforma* formalną walkę komitetowi centralnemu i z pewną radością stwierdza, że komitet miast i miasteczek odzyskał teraz zupełną swobodę działania i że z niej skorzystać nie omieszka. Organ wiecowy oburza się, że komitet centralny stanął na stanowisku formalistycznem. Nam się zdaje, że *N. Reforma* powinna z takiego załatwienia być raczej zadowoloną, bo wchodząc bliżej w treść pisma wiecowego, musiałby komitet podnieść, że sekcya krakowska wiecu pomianowała swoich mężów zaufania, których nie wymieniła, przesłała im obok odezwy pewne szczegółowe wskazówki, które zachowała w tajemnicy, a tak zorganizowawszy całą akcyę poza plecyma komitetu centralnego, chce porozumienia z komitetem. Dziś *N. Reforma* zapowiada nową walkę przeciw komitetowi, chociaż wiadomą jest rzeczą, iż tajnie agitowała, agituje i agitować nie przestanie niby z ramienia wiecu. Niezadowolona jest wreszcie *N. Reforma*, że komitet centralny swego pisma nie adresuje do komitetu miast i miasteczek, lecz osobiście do wiceprezesa tegoż komitetu. Odpowiedź na to łatwa i logiczna. Wszak trudno pisać do komitetu, którego się nie uznaje, a zresztą w komitecie centralnym zasiada przewodniczący i sekretarz sekcyi wiecowej, a ani jeden, ani drugi przeciw formie tej odpowiedzi żadnego nie podniósł zarzutu.

Zgromadzenie mężów zaufania klubu niemieckich posłów sejmu czeskiego odbyło się przedwczoraj w Pradze, a zagaił je Dr Szmeykal. Pierwszym mówcą był Plener, który oświadczył, że dopóki Czesi nie zgodzą się na żądania Niemców, dopóty ci ostatni trwać będą w polityce abstynencyi, to jest wybrani z ich obozu posłowie mandatu wykonywać nie będą. Żądania zaś Niemców są następujące: narodowościowe odgraniczenie powiatów, podział na kurye narodowościowe, utworzenie dwóch senatów przy pragskim sądzie apelacyjnym, tudzież utworzenie narodowościowych sekcyj w Radzie szkolnej i w Radzie kultury krajowej, a wreszcie koncesye względem szkół w miejscowościach, gdzie większość jest niemiecka. W tym też duchu, po przyjęciu rezolucyi Plenera, uchwalono odezwę wyborczą, którą podajemy poniżej.

Ze względu na toast cara odzywa się *Vossische Ztg* w te słowa: „Żeby polityka rosyjska była rozumniejszą, mniej egoistyczną i bardziej pokojową miałby car więcej szczerych przyjaciół nad jedno drobne książątko;“ *National Ztg* zaś powiada: „Rosya, która niema innych wiernych przyjaciół, tylko jednego księcia małego państewka, nie może myśleć o wszczynaniu wojny, bo każde z mocarstw, któreby zaczepiła, znalazłoby wiernych sprzymierzeńców w dwóch wielkich mocarstwach.“

Większa też część dzienników berlińskich spodziewa się, że nietylko wszystkie ludy bałkańskie, ale i Francya wyciągną z toastu cara stosowną dla siebie naukę.

Jakby w odpowiedzi na mowę Carnota w Bruay, w której oświadczył, że Francya nie ścierpi, aby ponowne zakwitnienie jej przemysłu i rezultaty ośmnastoletniego panowania porządku, pokoju i wolności miał ktokolwiek chcieć wewnątrz kraju zakłócać, pojawił się w *La Presse* nowy list Boulangera, w którym oświadcza między innemi: „Niezadługo przerwie lud swą ręką zwierzchniczą zapory, jakie niegodziwi przeciwnicy stawiają żołnierzowi, który całe swe życie poświęcił służbie ojczyzny. W tenczas wrócę do Francyi z mandatem ludowym w ręku, aby spełnić wyrok, jaki tem samem lud ten wyda na ohydność parlamentu.“

Namiętne zarzuty, z jakiemi niektórzy liberalni deputowani wystąpili w Izbie belgijskiej przeciwko obecnemu gabinetowi, czyniąc go odpowiedzialnym za to, że policya w czasie rozruchu robotników dopuściła się czynów prowokacyjnych, były tylko manewrem wyborczym. Przeniósł je też kandydat okręgu wyborczego brukselskiego Janson stanowczo na pole agitacyi wyborczej i oświadczył na przedwyborczem zgromadzeniu swego stronnictwa, że jeżeli zostanie wybranym, wystąpi jako poseł w parlamencie z wnioskiem postawienia ministrów Beernaerta i de Voldera w stan oskarżenia. Z tego powodu walka wyborcza w okręgu wyborczym brukselskim między kandydatem stronnictwa liberalnego Jansonem a kandydatem rządowym de Becker ma pewne polityczne znaczenie, wybór bowiem Jansona wywołałby nowe gwałtowne walki parlamentarne. Zyskania absolutnej większości nie ma podobno Janson żadnego widoku, mógłby jednak przejść, gdyby przyszło do ponownych wyborów między kandydatami najwięcej głosów mającymi.

Śledztwo z powodu rozruchów belgradzkich dostarcza podobno coraz więcej dowodów, że ruch przeciw wiecowi postępowców był przygotowany i miał wyraźną cechę wyrachowanej agitacyi politycznej. Między innemi wykazuje się, że zachęcano do napadnięcia na konsulat austryacki. *Odjek*, organ rządowy, stara się ostatnią agitacyę przedstawić jako manewr postępowców, w czem jednak nie znajduje wiary.

Jan Bratiano ma ogłosić broszurę w celu wyjaśnienia swej dwunastoletniej polityki, a zarazem powodów, które go do ustąpienia z rządu skłoniły.

Dziennik urzędowy czarnogórski ogłasza, że córa książęca zawdzięcza szczęście, jakiego doznała, nietyle zaletom swym osobistym, ile heroizmowi, jaki lud czarnogórski od r. 1858 okazywał.

Z Bagamojo, w Zanzibarze, gdzie obecnie bawią Wissmann i Peters donoszą, że okręt niemiecki „Amanda Elizabeth,“ który przywiózł broń i amunicyę na wyprawę Petersa do Emina baszy, nie mógł wyładować swych zapasów skutkiem energicznej protestacyi konsula angielskiego i musiał z niemi udać się napowrót do Niemiec.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 3 czerwca.

Gdyby objawy zażyłości i wyjątkowej serdeczności między Rosyą a Czarnogórą odnosiły się jedynie do wzajemnych ze sobą stosunków, nie miałyby doniosłości, którą przypisać im należy, skoro się wie, jaką rolę na półwyspie bałkańskim przeznacza ks. Czarnogórskiemu świat panslawistyczny. On to właśnie w myśli i zamiarach świata tego stanąć ma na czele związku słowiańsko-prawosławnego krajów półwyspu; on słowem ma spełnić w innym zupełnie kierunku zadanie, które król Milan winien był podjąć, a któremu nie sprostał. Dopiero z tego punktu widzenia zrozumiałym się staje i związek małżeński członka rodziny carskiej z księżniczką Czarnogórską i toast cesarza. To wszystko preludya do wielkich przeznaczeń a słowa cara świadczą, że tylko słowiański i prawosławny książę może być na półwyspie bałkańskim prawdziwym przyjacielem Rosyi; wszystkich zatem innych, prócz Czarnogórskiego, do przyjaciół państwa carów zaliczać nie należy. Bratanie się Rosyi z Czarnogórą nabiera jeszcze większego znaczenia wobec wirwaru i chaosu belgradzkiego, niepozbawionego przecież pewnej a wyraźnej tendencyjnej metody.

Zamach stanu, dokonany przez rząd serbski w sprawie kolei żelaznych, które rząd gwałtem zasekwestrował, dotyczy dziś przeważnie kapitałów francuskich; ale jako symptom dowodzi, że w Belgradzie postanowiono przed niczem się nie cofnąć, aby swoje przeprowadzić i odzyskać ową niby niezależność ekonomiczną i finansową. Podobne bezwzględne postępowanie nie może być i tutaj obojętnem, tem więcej, że w sprawie rozkładu jazdy na kolejach serbskich już zaszły znaczne różnice między rządem serbskim a tutejszemi żywotnemi interesami i że rząd ten zdawał się wcale nie chcieć uwzględniać nadal zobowiązań *conférence à quatre*. Zdaje się jednak, że się namyśli i już namyślił w tej mierze, gdyż odłożył do lipca ostateczną decyzyę co do rozkładu jazdy i zakazu pociągów nocnych, co przerwałoby nader szkodliwie bezpośrednią komunikacyę z Konstantynopolem. W każdym razie — jeżeli zwrot jaki przedtem nie nastąpi — to ani ostatnie gwałtowne i dzikie w Belgradzie zajścia, ani samowolna polityka kolejowa rządu serbskiego nie ułatwią hr. Kalnokiemu zadania w delegacyach wspólnych. Wprawdzie dotąd, rzecz główna, spokój w Bośni zakłóconym nie został, a p. Kallay z powrotem z Serajewa okazuje najzupełniejszą w tej mierze pewność.

Ciekawym a nieznanym szczegółem jest, iż w chwili, gdy toczyły się — obecnie rozbite układy — o oddanie kolei tureckich w ręce austryackie, p. Nelidow natychmiast udał się do Porty i oświadczył, że przejście w posiadanie austryackie tych kolei tak wielceby rozszerzyło wpływ Austryi na Wschodzie, iż Rosya na to spokojnie patrzećby nie mogła i na to zwraca uwagę Porty.

Projekta małżeńskie ks. Ferdynanda Koburgskiego z księżniczką z domu ks. Orleanów, jak na teraz, spełzły na niczem, i dlatego zapewne książę zaniecha obecnie zamierzonej podróży. Ks. Klementyna w rozmowie z p. Naczewiczem, tutejszym półurzędowym ajentem bułgarskim, oświadczyła, iż pragnęłaby, aby syn jej zawarł związek małżeński z osobą zamożną, na co wielce inteligeny interlokutor odparł: „Zamożność jest warunkiem podrzędnym; wybierz Dostojna Pani dla syna księżniczkę, którąby co roku rodziła, tak aby spiesznie dużo było książąt i księżniczek w Zofii — a z pewnością zadowolni to jak najbardziej wszystkich Bułgarów“.

Pomnik Grillparzera, niedawno odsłonięty w *Volksgarten*, jest rzeczą najzupełniej udaną, jest dziełem sztuki, które nadzwyczaj miłe sprawia wrażenie i poniekąd idealnem uwiecznieniem pamięci poety. Cały układ pomnika ma jakiś niezwykły wdzięk, a wykonanie najdrobniejszych szczegółów jest kunsztownem i delikatnem. Artysta niezmiernie szczęśliwie ominął trudności udrapowania w pomniku klasycznym postaci w nowoczesnym stroju. Płaskorzeźby, starannie i ładnie wykonane, przedstawiające sceny z utworów dramatycznych Grillparzera, począwszy od „Matki Rodu“, nie mają owego błogiego spokoju, którym odznaczają się dzieła rzeźby greckiej z najpiękniejszej epoki, albowiem przedmioty ich musiały im nadać teatralny charakter tak dalece, iż widzi się w nich aktorów grających na scenie raczej, niż postacie dramatów — a przecież te płaskorzeźby są cennemi dziełami i zaliczyć je można do najlepszych w naszych czasach, w których wprawdzie rzeźba niestety nie kwitnie.

Wybory sejmowe.

Prezydent miasta Dr Szlachtowski zaprosi, jak się dowiadujemy, wyborców m. Krakowa na środę d. 12 b. m. do sali Rady miejskiej, celem wybrania komitetu przedwyborczego miejskiego, którego zadaniem będzie kierowanie akcyą wyboru posłów do Sejmu krajowego.

Horodenka 1 czerwca. Oprócz zatwierdzonej już przez komitet centralny kandydatury p. Michała Lenartowicza, notaryusza, wyłoniła się obecnie kandydatura X. Jana Mardyrosiewicza, ormiańskiego proboszcza z Horodenki, którą popiera osobny komitet zawiązany w naszem mieście, a złożony z żywiołów występujących żywo przeciw obecnej zwierzchności gminnej i Radzie powiatowej horodeńskiej.

Dnia 28 maja odbyło się w Strzylczu zebranie dekanalne księży obrządku gr.-kat. horodeńskiego dekanatu, na którem był obecny także X. Mardyrosiewicz, mający między klerem gr.-kat. wielu zwolenników. Obecni na tem zgromadzeniu księża oświadczyli, że nie mają nic przeciw obu powyższym kandydatom, że jednak stanowcze słowo zatrzymują sobie aż do dnia ukończenia prawyborów.

Na dzień 28 maja zwołał był także na własną rękę zgromadzenie przedwyborcze do Obertyna p. Leoncyusz Janocha, dzierżawca dóbr Obertyna. Zgromadzenie to dla braku uczestników nie przyszło do skutku i ponownie na dzień jutrzejszy zwołane zostało. Jutro również ma się odbyć posiedzenie powiatowego komitetu wyborczego w Horodence. W skład tego ostatniego komitetu powołano obecnie jeszcze kilku księży gr.-kat. i kilku okolicznych wojtów. P. Janocha zaprosił zaś na swoje zgromadzenie wszystkich wójtów sądowego okręgu obertyńskiego.

P. Michał Lenartowicz był przez długie lata notaryuszem w Horodence i przez dwie ostatnie kadencye zasiadał w Sejmie jako poseł z horodeńskiego powiatu. Przed trzema laty przesiedlił się do Kołomyi i jest obecnie wyborcą w kuryi gmin miejskich. Ksiądz Mardyrosiewicz, mający jako proboszcz ormiański bardzo szczupły zakres działania, nie brał dotychczas udziału w życiu publicznem.

Złoczów 1 czerwca. D. 29 maja odbyło się tu posiedzenie komitetu przedwyborczego, na którem p. Jędrzej Mazaraki zdawał sprawę ze swej misyi, jako delegat na zjazd odbyty we Lwowie d. 22 maja. Dotychczas stanowczo nie zgłoszono żadnej kandydatury. Prawdopodobnie jednak komitet postawi kandydaturę z mniejszych posiadłości p. Oskara Schnella z Firlejówki. Rusini pomimo zaproszenia nie brali udziału w posiedzeniu komitetu przedwyborczego, a przeciw ewentualnej kandydaturze Schnella zamierzają postawić kandydaturę p. Longina Rożankowskiego, radcy tutejszego sądu obwodowego, znanego ze swych krańcowo-ruskich tendencyj. Inni znowu z partyi ruskiej chcieliby mieć posłem notaryusza ze Zborowa, p. Onyszkiewicza, który jednak na zapytanie oświadczył, że wtedy tylko wystąpiłby ze swoją kandydaturą, gdyby p. Rożankowski, jego osobisty i polityczny przyjaciel, ubiegać się o mandat nie chciał.

W kuryi większych posiadłości, jak obiegają wieści, pewne grono wyborców zamierza postawić kandydaturę J. E. p. ministra Zaleskiego.

Bóbrka 1 czerwca. Przy sposobności dekanalnej kongregacyi w powiecie tutejszym postanowili księża ruscy utworzyć osobny komitet przedwyborczy, który celem wyszukania odpowiedniego kandydata rozdzielił się na dwa podkomitety, a to jeden dla okręgu sądowego bobreckiego, drugi dla okręgu chodorowskiego. Dnia 28 maja odbyło się posiedzenie bobreckiego podkomitetu u tutejszego gr. kat. plebana X. Eugeniusza Dzerowicza. Na zebranie to przybyło kilku księży ruskich, nauczycieli, włościan, przeważnie djaków i kilku wójtów. Postawiono trzech kandydatów: Dyonizego Kułaczkowskiego, adjunkta prokuratoryi skarbu z Krakowa, Daniela Berezowskiego, wójta tutejszej gminy Kniesioło i włościanina Klimkowa z Bakowiec. Po odbytej naradzie postanowiono popierać kandydaturę Dyonizego Kułaczkowskiego.

Jaworów 2 czerwca. Tutejszy komitet przedwyborczy, zawiązany pod przewodnictwem prezesa Rady powiatowej p. Adama Łuckiego, ogranicza swoją czynność na wybory z kuryi gmin wiejskich, w tutejszym bowiem powiecie żadne miasto nie wybiera posła, a co do wyboru z kuryi większych posiadłości ruch wyborczy skupia się w Przemyślu jako miejscu wyboru. Jak wiadomo, kandydatem z grupy gmin wiejskich jest hr. Jan Szeptycki, który też ma najwięcej widoków powodzenia, pomimo silnej agitacyi partyi ruskiej, która ze swej strony wysunęła kandydaturę Stefana Truchima, właściciela Semerówki.

Wieliczka 2 czerwca. Do komitetu powiatowego zgłosili dotąd swoję kandydaturę pp. Dr Artur Leo z Krakowa, Dr Stanisław Larysz-Niedzielski ze Śledziejowic i Dr Andrzej Wcisło z Bochni. Komitet odbędzie w przyszłym tygodniu posiedzenie, na którem kandydaci się przedstawią i złożą wyznanie swej wiary politycznej.

Dobromil 2 czerwca. Na zgromadzeniu przedwyborczem, które się w tych dniach odbyło, oświadczył p. Antoni Tyszkowski, iż z powodu podeszłego wieku nie będzie się nadal ubiegać o mandat poselski, przyczem prosił o poparcie kandydatury jego adoptowanego syna p. Pawła Tyszkowskiego. Kandydatura ta została przez zgromadzenie przyjętą. Drugim kandydatem jest p. Aloizy Henryk Teleżyński, asystent-inżynier przy kolei Karola Ludwika we Lwowie i właściciel dóbr Chlewiska w Samborskiem.

Dąbrowa 2 czerwca. Ruch wyborczy objawia się tu dotychczas słabo. Na dzień 4go b. m. zaprosił prezes Rady powiatowej i przewodniczący komitetu powiatowego p. Seweryn Kisielewski liczne grono uprawnionych do wyboru, a to tak włościan jak i przedstawicieli duchowieństwa, na zgromadzenie przedwyborcze. Zgromadzenie to zajmie się przedewszystkiem uzupełnieniem komitetu przedwyborczego, a następnie zastanawiać się będzie nad kandydatami. Jako kandydat na posła z grupy gmin wiejskich występuje dotychczas tylko hr. Józef Męciński z Partynia. Obok niego wystąpić mają ze swemi kandydaturami Jan Banaś, włościanin i pisarz gminny z Jamocic, Mikołaj Czupryna, włościanin, wysłużony artylerzysta z Mędrzechowa i Marcin Krzciuk, włościanin i wójt z gminy Sikorzyce. P. Męciński liczyć może na poparcie całej inteligencyi powiatu i wielu włościan. — Za innymi kandydatami oświadczają się nieliczne tylko głosy włościan i to z gmin sąsiadujących z każdym z kandydatów.

Pilzno 2 czerwca. Dnia 7 czerwca odbyć się tu ma zgromadzenie przedwyborcze dla ustanowienia kandydata na posła sejmowego z kuryi gmin wiejskich. W sferach duchowieństwa i włościan mówią ciągle o kandydaturze p. Płazińskiego, radcy Namiestnictwa i starosty tarnowskiego; izraelici brzostecccy popierają kandydaturę Dra Ludwika Midowicza, prezesa Rady powiatowej i notaryusza z Brzostka; p. Tytus Bujnowski, notaryusz i burmistrz z Pilzna stawia także swoją kandydaturę, jakoby wezwany do tego przez wiec miast i miasteczek, a wreszcie ubiegać się zamierza o mandat b. starosta tarnowski p. Mieczysław Szczepański z Machowej. Nie są również wykluczone i inne kandydatury, w szczególności zaś wymieniają Dra Tadeusza Rutowskiego, który na zgromadzeniu 7go b. m. ma zgłosić swoją kandydaturę.

Przemyśl 2 czerwca. Jak już wiadomo, komitet powiatowy postawił kandydaturę dotychczasowego posła z mniejszych posiadłości ks. Adama Sapiehy. — Rusini zwołali także zgromadzenie przedwyborcze, na którem X. Dmochowski z Jaksmanic miał mowę, zalecając wybór Rusina. Zawiązano następnie komitet, z którym porozumiewać się mają mniejsze komitety mające się zawiązać co kilka gmin w celu popierania przy prawyborach na wyborców tylko Rusinów z wyjątkiem wójtów i pisarzy, którzy, zdaniem zgromadzonych, są zawiśli od wpływów starostwa i żandarmeryi. Komitet ten postanowił popierać kandydaturę notaryusza z Niżankowic p. Józefa Gromnickiego, który dotychczas w życiu publicznem żadnego nie brał udziału.

Jako kandydatów w Przemyślu wymieniają: dotychczasowego posła Dra Wajgarta, burmistrza Dra Dworskiego i zastępcę burmistrza p. Gamskiego.

W kuryi większych posiadłości nie rozwinięto dotychczas żadnej akcyi. Zdaje się wszakże nie ulegać wątpliwości wybór dotychczasowych posłów z tej kuryi: ks. Adama Lubomirskiego, ks. Jerzego Czartoryskiego i p. Zygmunta Dembowskiego.

Śniatyn 2 czerwca. Jak wiadomo, kandydatem komitetu powiatowego, zawiązanego pod przewodnictwem tutejszego burmistrza p. Maurycego Niementowskiego, jest p. Stefan Moysa-Rosochacki z Rudnik. Ze strony ruskiej rozwija się silna agitacya za kandydaturą X. Cyryla Hamoraka, który dotychczas nie brał wybitniejszego udziału w życiu publicznem, a zajmuje stanowisko wikaryusza u ojca swego parocha gr. kat. w Stecowie.

Właściciele dóbr tabularnych tutejszego powiatu wybierają w okręgu wyborczym w Kołomyi; kandydatem w tej kuryi jest Jan bar. Kapri z Chlebiczyna polnego, dotychczasowy poseł z tej grupy.

Rawa 2 czerwca. Przedwyborczy komitet powiatowy uchwalił postawić kandydaturę na posła z mniejszych posiadłości, p. Franciszka Jędrzejowicza, wł. dóbr Zurawce, zaś gr. kat. duchowieństwo na kongregacyi dekanalnej w Hujczu, bez powzięcia stanowczej uchwały, uradziło popierać kandydaturę honorowego kanonika przemyskiej dyecezyi, gr. kat. parocha w Kamionce wołoskiej X. Jana Hawryszkiewicza.

X. Hawryszkiewicz dał się jednak słyszeć, że wyboru nie przyjmie i popierać będzie tego kandydata, którego zaleci ruski komitet centralny.

Z Koła polskiego.

Od komisyi redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego z dnia 15 maja 1889 wniósł p. Kozłowski do prezydyum Koła interpelacye co do upaństwowienia dawnej linii kolei Karola Ludwika, przysługującego rządowi od kwietnia 1888. Po otrzymanej od przewodniczącego i p. Struszkiewicza odpowiedzi i przeprowadzonej dłuższej dyskusyi, p. Kozłowski postawił następujący wniosek:

A) Koło upoważnia prezesa wspólnie z komisyą kolejową i członkiem Rady kolejowej p. Struszkiewiczem do ciągłego popierania tak w poufnem działaniu wobec c. k. Rządu, jak i w Radzie kolejowej za pośrednictwem polskich jej członków uchwały sejmowej z d. 17 października 1834 na wniosek JE. hr. Alfreda Potockiego powziętej i wniosku naglącego przez Sejm d. 26 paźdz. 1888 przyjętego, który brzmi:

Wys. Sejm uchwalić raczy:

I. Wzywa się c. k. Rząd, by na mocy przysługujących mu praw względnie wpływu postarał się o stałą reformę taryf kolejowych w tym duchu, by w ruchu wewnętrznym i przewozowym produkcya zagraniczna nie była protegowaną za pomocą najrozmaitszych karteli, refakcyj taryfowych, wobec i ze szkodą produkcyi krajowej.

II. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, ażeby ze względu na termin, w którym w moc artykułu 19 koncesyi z dnia 3 marca 1857 służyć będzie państwu prawo wykupna kolei Karola Ludwika, po dokładnem zbadaniu stosunków zarządu tejże kolei rozważył, czy przy tej sposobności nie dałyby się wprowadzić zmiany, których wymaga interes państwa i kraju naszego, a w szczególności, czy nie byłoby wskazanem przejęcie na rzecz państwa podlegającej wykupnu części tej kolei.

Koło uprasza polskich członków komisyi kolejowej o poparcie obniżenia taryf na kolei Jarosławsko-Sokalskiej w związku z koleją Karola Ludwika.“

Gdy przewodniczący przy końcu przeprowadzonej dyskusyi postawiony wniosek ani pod głosowanie poddać, ani dyskusyi nad tym wnioskiem dla spóźnionej pory przedsięwziąć nie mógł, pozostawił tegoż załatwienie na później — a na żądanie p. Kozłowskiego i towarzyszy zwołał Koło na posiedzenie dnia 16 maja b. r. o godzinie 9 rano.

Po przeprowadzonej powtórnej dyskusyi nad tą sprawą, w której brali udział pp.: Kozłowski, Struszkiewicz, Chrzanowski, Jaworski, Szczepanowski, Abrahamowicz, Bobrzyński, Lewakowski Karol — Koło uchwaliło zamiast pierwszej części wniosku p. Kozłowskiego, wniosek p. Abrahamowicza, do którego i wnioskodawca przystąpił, następującej treści: Wniosek p. Kozłowskiego część pierwszą Koło załatwia, przyjmując do wiadomości oświadczenie odnośne prezesa Koła, tudzież p. Struszkiewicza.

Drugą część wniosku p. Kozłowskiego przyjęło Koło z zmianą i w następującej treści: Koło uprasza prezesa, ażeby ze względu na zniesienie taryfy związkowej na kolei Karola Ludwika w związku z koleją Jarosławsko-Sokalską poparł sprawę obniżenia taryf na kolei Karola Ludwika w związku z koleją Jarosławsko-Sokalską, interesa handlu ziemiopłodami, zbożem i bydłem dostatecznie uwzględniających.

Po przyjęciu tych wniosków przewodniczący oświadczył, że najchętniej podejmie się spełnienia uchwały, że to jednakże jest dopiero możliwem, gdy będzie w Wiedniu podczas sesyi delegacyi wspólnej i wtedy z p. ministrem handlu w tej sprawie się porozumie, a odpowiedź otrzymaną udzieli Kołu przy najbliższem zebraniu Rady państwa. Prosi jednakże przewodniczący dla ułatwienia mu w tym względzie akcyi, żeby mu dostarczono pewnych danych co do zażaleń na kolej Karola Ludwika pod względem jej polityki kolejowej i taryfowej i szkodliwego wyniku tej polityki na produkcyą krajową.

Po załatwieniu tej sprawy postawił p. August Lewakowski następujący wniosek: Koło raczy uchwalić: Przewodniczący Koła zechce udać się do p. ministra handlu i prosić tegoż w imieniu Koła, ażeby Rząd, o ile to wedle ustawy rzeczywiście jest możliwem, jak najspieszniej objął zarząd kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.

Z powodu rozpoczynającego się ostatniego posiedzenia Rady Państwa, a tem samem braku kompletu Koła, wniosek ten nie mógł być załatwiony.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 29 maja.

(Dokończenie).

Z porządku dziennego dyrektor budownictwa miejskiego p. Niedziałkowski, imieniem sekcyi ekonomicznej, przedłożył i uzasadnił szczegółowo warunki budowy sieci telefonicznej w Krakowie, którą zamierza zbudować galicyjska dyrekcya poczt i telegrafów.—Warunki przyjęła Rada bez rozpraw.

Ten sam sprawozdawca w imieniu tejże samej sekcyi przedłożył wnioski sekcyi ekonomicznej i ankiety, tyczące się uregulowania targu zbożowego. Wnioski te brzmią:

1) Uznaje się potrzebę wybudowania halli zbożowej kosztem 18.000 złr. na placu miejskim, położonym przy Rynku Kleparskim, nie licząc w to gruntu na ten cel przez Gminę m. odstąpić się mającego a przedstawiającego wartość 4.000 złr.

2) Hala ta zbudowana ma być według planów przez Urząd Budownictwa m. wypracować, a przez Sekcyę ekonomiczną zatwierdzić się mających.

3) Upoważnia się Sekcyę I Rady miasta do wykonania tej budowy na placu powyżej pod 1 wspomnionym.

4) Upoważnia się p. Prezydenta m., aby udał się w imieniu Gminy do Izby handlowej i Wydziału krajowego o subwencyę na pokrycie wydatków z tytułu tej budowy.

5) Sekcya skarbowa obmyśli fundusz potrzebny na pokrycie kosztów budowy.

6) Założenie instytucyi giełdy zbożowej jako takiej, pozostawia Gmina m. interesowanym w tem osobom prywatnym.

7) Przechodzi się do porządku dziennego nad podaniem p. Meissnera o sprzedaż jego realności p. L. 4 przy placu Matejki na halę zbożową.

W rozprawie nad wnioskiem zabiera głos r. m. prof. Dr Rosenblatt i sprzeciwia się budowaniu hali, które nie należy do ścisłego działania gminy. Wniosków sekcyi bronią r. m.: Mendelsburg, Dr Leo i Dr Weigel. Następny mowca Dr Horowitz wykazuje, że budowa hali jest niepotrzebną. R. m. Gwiazdomorski stawia następujący wniosek: „1) Przedewszystkiem zapewnić się, czy Wydział krajowy, Towarzystwo rolnicze i Izba handlowa i jaką kwotą do budowy się przyczynią; 2) ustanowić taryfę, według której pobieraną będzie w tej hali opłata“. — R. m. Spira wykazuje potrzebę budowy hali, ale mniejszym kosztem. — Bronią dalej budowy r. m.: Kwiatkowski, Dr Styczeń i Dr Pieniążek. — R. m. Dr Kohn stawia następujący wniosek: „Uchwala się potrzebę budowy hali i zwraca

się projekt sekcyi dla ponownego przedłożenia na tańszych warunkach z wykazaniem dochodów." — R. m. Chęciński przemawia jeszcze za budową hali, wreszcie wiceprezydent Friedlein czyni wniosek, aby „odroczyć sprawę i polecić budownictwu, aby postarało się o plany podobnych hal z innych miast."

Po odpowiedzi referenta, Rada w głosowaniu przyjmuje wnioski r. m. Dra Kohna i wiceprezydenta Friedleina.

Następnie przystępuje Rada do wyboru 4 radców do komisyi rozstrzygającej reklamacye przeciw liście wyborczej głosujących na posłów do Sejmu. Jako skrutatorów powołał Prezydent r. m.: Feintucha, Dra Stycznia i dyrektora Szancera.

Na 42 głosujących (1 kartka próżna) otrzymali głosów r. m.: 1) Dr Hajdukiewicz 38, 2) Dr Styczeń 26, 3) Kwiatkowski Jan 24, 4) Epstein Juliusz 23.

W dalszym ciągu Rada głosowała na 7 członków do komisyi dla spraw konsensowych. Oddano głosów 39 (1 kartka próżna). Absolutną większość otrzymali tylko r. m.: 1) Dr Pieniążek 34 głosy, 2) Muczkowski 32, 3) Redyk 28, 4) dyr. Slęk 21 głosów. Reszta głosów rozstrzeliła się, a po wybranych mieli najwięcej głosów r. m.: Bandrowski 18, Brušnicki 17, Wentzl 15, Kwiatkowski 15, Dr Horowitz 14, Chęciński 14, Armółowicz 11, dyr. Szancer 6, Dr Kohn 6 i t. d.

Prezydent oświadcza, iż wybór 3 członków komisyi odbędzie się na najbliższem posiedzeniu.

Na wniosek r. m. Dra Weigla powołała Rada przez aklamacyę prof. Dra Olszewskiego do komitetu dla pracowni chemicznej.

Na tem posiedzenie zakończono.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Odezwa do wyborców,

odczytana przez Dra Schmeykala na pełnem posiedzeniu niemieckich mężów zaufania w Pradze.

Do narodu niemieckiego w Czechach!

„Regularny okres czeskiego sejmu ubiegł. Rozpisano nowe wybory na pierwsze dnie lipca. Należy się, abyśmy przed rozpoczęciem tak wysoce ważnego zadania gruntownie zbadali naszą sytuacyę w kraju oraz zyskali pogląd na polityczne wypadki ostatniego czasu, które ją poprzedzały.

Przedewszystkiem przypomnijcie sobie ową uchwałę sejmową z dnia 22 grudnia 1886 r., która w nader szorstki sposób dotknęła wasze prawa i wasz honor, oraz zmusiła waszych posłów do opuszczenia sejmu z oświadczeniem, iż nie mogą nadal brać udziału w obradach i tak długo nie będą w nich uczestniczyć, dopóki nie otrzymają gwarancyj na rzeczowe uznanie naszych zażaleń i wniosków. Solidarność waszą głośno zamanifestowaliście we wszystkich częściach terytoryum języka niemieckiego, szczególnie przez uchwałę, jaka zapadła na pełnem posiedzeniu waszych mężów zaufania d. 15 sierpnia 1887 r., a na znak niezaprzeczalny najzupełniejszej z waszej strony zgodności zwróciliście waszym posłom mandaty na pamiętnych wyborach we wrześniu 1887 r., które odebrała im była obradująca większość sejmu na posiedzeniu z dnia 26 stycznia 1887 r."

W dalszym ciągu odezwy omawiane są starania i rokowania w celu nawiązania napowrót stosunków z posłami niemieckimi, które atoli nie osiągnęły pożądanego skutku.

„Zerwanie tych rokowań — tak brzmi dalej odezwa — nastąpiło pod owem znamieniem politycznem oświadczenia, danego przez niemieckich posłów przy wystąpieniu ich z sejmu czeskiego. Lecz pod tem znamieniem świadomej swych obowiązków i wiernej przekonaniom bierności stać będziemy i nadal, a także i dzisiaj jeszcze wobec nowych wyborów, ponieważ dotychczas nie możemy zaznaczyć żadnej zmiany w naszem położeniu, któraby wskazywała na jakąkolwiek przychylność ze strony większości sejmu, na zajęcie się rządu naszemi znanemi żądaniami i wnioskami."

Następnie odezwa powiada, iż zaproponowane na drodze kompromisu 15 mandatów przedstawicielom posiadłości większych w czeskim sejmie nie mogą być żadną miarą uważane za łaskę wyświadczoną Niemcom czeskim.

„Nie mając zatem naprzód rękojmi na to, iż żądania zawarte w oświadczeniu występujących z sejmu d. 22 grudnia 1886 r. posłów niemieckich zostaną uwzględnione, nie możemy i tym razem posłać naszych reprezentantów na nowy sejm." Odezwa kończy temi słowy:

„Niemcy w Czechach! Ufajcie waszym prawom, waszej wytrwałości i stanowczości w ich obronie używanej. Przy nadchodzących wyborach trzymajcie się razem, wiernie i zgodnie jak dotychczas i dajcie dowód, iż nietylko świadomi jesteście tego, co się wam słusznie należy, lecz także, iż niedozwolicie, aby prawa wasze przez kogokolwiek były naruszone lub krzywdzone. Z tem przekonaniem wybierajcie mężów wykazanych w przyłączonej liście, a przez was samych wskazanych. Ufajcie im, niechaj oni będą obrońcami waszych praw! Niechaj zebranie ich uchwali i osądzi, czy i kiedy nastaną warunki, dozwalające im wstąpić napowrót do sejmu."

Rokowania między austryackiemi ministerstwami spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i handlu w kwestyi podciągnięcia przemysłu wędrownego pod ustawę o handlu obnośnym już ukończono. Odnośny projekt ustawy zostanie niebawem przysłany rządowi węgierskiemu, który wypracuje dla parlamentu jednobrzmiące przedłożenie, albowiem kwestya handlu obnośnego, w myśl związku handlowego i cłowego, musi być wspólnie uregulowana.

Vaterland donosi:

Ministerstwo oświaty wezwało władze uniwersytetu wiedeńskiego do przedłożenia w jak najkrótszym czasie wniosków w sprawie wprowadzenia w życie uroczystych nabożeństw w kościele wotywnym, które miałyby być odprawiane z okazyi uroczystości akademickich. Postanowienie to opiera się na Najw. rozporządzeniu z r. 1881, którem kościół wotywny uznany został jako kościół uniwersytecki, a które to rozporządzenie z powodu międzywyznaniowego charakteru uniwersytetu wiedeńskiego dotąd nie zostało wykonane.

Z Watykanu.

Do berlińskiej *Germanii* telegrafują z Rzymu, iż zwłoka w prekonizowaniu biskupów dla dyecezyj pod panowaniem rosyjskiem nastąpiła skutkiem śmierci ministra spraw wewnętrznych, hr. Tołstoja.

Pol. Corr. podaje następujące biografie nowych siedmiu kardynałów:

Msgr. Richard, arcybiskup paryski, urodził się w Nantes roku 1819, w r. 1871 został mianowany biskupem w Belley, zkąd powołał go arcybiskup paryski, Guibert, na koadjutora do Paryża. W r. 1875 otrzymał tytuł arcybiskupa Larissy. Msgr. Richard zajmuje zaszczytne miejsce w plejadzie pisarzów kościelnych.

Arcybiskup Bordeaux, msgr. Guilbert, urodzony w roku 1812, otrzymał w roku 1867 infułę. Na konsystorzu dnia 9 sierpnia 1883 został prekonizowany na arcybiskupa w Bordeaux. Jest on autorem dzieła: „Boska synteza."

Msgr. Foulon, arcybiskup Lugdunu, urodził się w r. 1823 w Paryżu. Na stolicę biskupią w Nancy wstąpił roku 1867, a w 15 lat później otrzymał arcybiskupstwo w Besançon. W r. 1887 został mianowany prymasem lugduńskim.

Msgr. Goossens, urodzony w roku 1827, jest od lat sześciu arcybiskupem Lugdunu. Przedtem był jeneralnym wikaryuszem i biskupem w dyecezyi mechlińskiej, a czas krótki także biskupem Namuru.

Arcybiskup praski, Franciszek hr. Schoenborn, jest najmłodszym z pomiędzy nowo mianowanych kardynałów; urodził się w Pradze w r. 1844. Po świetnie złożonym doktoracie został mianowany proboszczem i prałatem domowym Papieża, na konsystorzu zaś z września 1883 prekonizowany na stolicę biskupią w Budziejowicach. Dnia 27go lipca 1885 objął po kardynale Schwarzenbergu arcybiskupstwo w Pradze.

Wiadomość o nominacyi hr. Schoenborna kardynałem została w Pradze z nadzwyczaj wielką radością przyjęta.

Msgr Apolloni pochodzi ze starej patrycyuszowskiej rodziny z Aguani i urodził się w roku 1823. W pierwszych latach kapłaństwa przebywał w Rzymie i swego czasu wysłanym został jako delegat apostolski do Maceratu, gdzie też przebywał aż do wkroczenia wojsk piemonckich. Po powrocie do Rzymu został mianowanym kanonikiem przy kościele św. Piotra. W roku 1867 wyjechał do Albano, w czasie gdy tam szerzyła się cholera i z zaparciem się osobistem sprawował poruczony mu urząd. W roku następnym został podniesionym do godności audytora kongregacyi „Uditore della Rotta," a w roku 1884 powierzono mu nader ważne funkcye wice-podkomorzego rzymskiego Kościoła.

Msgr Gaetano de Ruggiero urodził się w Neapolu w roku 1816 i począł swój zawód jako redaktor pisma *Liberta Cattolica*. Jako kaznodzieja pełnił rozmaite funkcye, między innymi był apostolskim protonotaryuszem, konsultatorem kongregacyi biskupów, referendarzem papieskiego urzędu sprawiedliwości, dyrektorem fabryk św. Piotra — w końcu kierownikiem apostolskiej kancelaryi.

Z Rzymu.

Autorem broszury przeciwko trójprzymierzu niemiecko-austryacko-włoskiemu ma być, jak to już donosiliśmy, Visconti Venosta. Tymczasem tenże w *Perseveranza* zaprzecza stanowczo, jakoby był autorem pomienionej broszury. Zaznaczyć jednak należy, iż broszura ta zawiera między innemi następującą wymianę nieznanych dotąd telegramów pomiędzy hr. Nigra, posłem włoskim w Paryżu, a jenerałem La Marmora:

I. Do hr. Nigra, posła włoskiego w Paryżu. Florencya 12 czerwca 1866 r. Królowa pruska miała w liście wystosowanym do cesarzowej austryackiej oświadczyć i zapewnić ją, że król pruski zaręczył, iż nie istnieje żadne właściwe przymierze między Prusami i Włochami i że gdyby Włochy rozpoczęły wojnę, Prusy nie są zobowiązane iść za ich przykładem. (Podp.) *La Marmora.*

II. Do hr. Nigra, posła włoskiego w Paryżu. Florencya 12 czerwca 1866 r. Ważnem jest powiadomić o tem cesarza (Napoleona), że p. Bismark ponownie zrobił Barralowi Govonemu propozycyą, żebyśmy zaczepili Austryą.

(Podp.) *La Marmora.*

III. Do jenerała La Marmora. Paryż 12 czerwca 1866 r. Cesarz oświadczył mi, iż król pruski zaręczył cesarzowi austryackiemu, że nie zawarł żadnego aliansu z Włochami i że w razie wypowiedzenia Austryi wojny ze strony Włoch, Prusy nie są zobowiązane do wypowiedzenia wojny Austryi. (Podp.) *Nigra.*

Z Petersburga.

Ajencya północna podaje następujący tekst toastu cara na cześć ks. Czarnogórskiego: „Piję za zdrowie ks. Czarnogórskiego, jedynego, szczerego i wiernego przyjaciela Rosyi."

Odjazd ks. Czarnogórskiego został odroczony do czasu nieoznaczonego.

Marszruta podróży królowej greckiej uległa zmianie. Królowa wraz z rodziną udaje się obecnie przez Wenecyę, Tryest, Wiedeń i Warszawę do Petersburga.

Ostatecznie zdecydowanem zostało zniesienie zarządu kolei zakaukaskiej i wcielenie go do tymczasowego zarządu kolejowego. Droga przechodzi na własność rządu od d. 13 lipca.

Z Belgradu.

Niezwykłą uwagę zwróciła na siebie zamieszczona w dzienniku *Małe Nowine* odezwa obywatela belgradzkiego do współobywateli. Omawiając ostatnie ekscesy uliczne, autor wspomina o „dniach trwogi w Belgradzie," które przewidział król Milan i przepowiedział, wskazując na nową konstytucyę, podczas swej abdykacyi następującemi charakterystycznemi słowy:

„Z waszą konstytucyą i z waszemi swobodami doprowadzicie do krwawych walk wewnętrznych, a gdy już dostatecznie krwi się przeleje, wówczas zawezwiecie mnie, abym powrócił i zagoił wasze rany. Przybędę i wówczas rozdrobimy nową konstytucyę i przywrócimy ową starą formę rządu, która istniała za czasów Miłosza i Michała."

Następnie autor wzywa swych współobywateli do utworzenia ze wszystkich stronnictw w kraju istniejących gwardyi narodowej ku obronie bezpieczeństwa życia i własności służyć mającej, ponieważ władza państwowa okazuje się nie dość silną, aby utrzymać spokój i porządek w kraju, tudzież ze względu na to, iż zbliża się niebezpieczeństwo, że sprawdzą się słowa króla Milana i tenże istotnie powróci w charakterze dyktatora. Gdyby tak smutne wypadki powtórzyły się, powiada autor, wówczas kraj z własnej inicyatywy musiałby żądać dyktatury, a tego właśnie pragnął Milan; oczekuje on i spodziewa się tego i liczy na to. Dyktatura króla Milana stoi u wrót, woła autor, i konstytucya, swoboda, jednem słowem, wszystko jest zagrożone, jeżeli obywatele nie przystąpią do utworzenia gwardyi narodowej."

Pewna część ekscedentów skazaną już została na karę aresztu od 15 do 20 dni. Dochodzenia wykazują sprawy dość drażliwej natury, które na anti-postępową demonstracyę szczególne rzucają światło.

W podniesionej kwestyi, czy uczestnicy wiecu postępowców przybyli na zebranie z bronią, wiarogodni świadkowie podobno mieli oświadczyć, iż Garaszanin i towarzysze jego posłali dopiero wówczas po rewolwery, gdy grożący im tłum coraz większe przybierał rozmiary i życie Garaszanina i innych uczestników istotnie zdawało się być zagrożonem.

Rząd zaprzecza pogłoskom o zaburzeniach w głębi kraju. Garaszanin ze względu na osobiste bezpieczeństwo pozostaje tymczasowo w twierdzy.

Ex-metropolita Michał przyjmowany był na audyencyi u króla, poczem udał się do ministeryum spraw wewnętrznych. Podczas przybycia do Belgradu zginęła podobno ex-metropolicie torba podróżna z pieniądzmi, orderami i kosztownościami.

KRONIKA.

— **Osobny pociąg do Łańcuta** odchodzi jutro we środę o godzinie 5 minut 25 rano. — Powrót do Krakowa pociągiem kuryerskim.

— **Książę Biskup Dunajewski** dzisiaj rano wyjechał do Łańcuta.

— **JE. p. minister skarbu Dr Dunajewski** przybył wczoraj o godz. 9 wieczorem do Krakowa z Wiednia. Na dworcu oczekiwali przybycia p. Ministra: delegat Kuczkowski, prezydent miasta Dr Szlachtowski, radcy dworu Englisch i Hayling, rektor Kasparek, oraz liczne grono znajomych. — P. Minister zamieszkał w pałacu biskupim — a zaś o godz. 11 wieczorem uda się do Łańcuta na pogrzeb ś. p. hr. Alfreda Potockiego, dokąd także podąży o tej samej godzinie JE. p. minister spraw wewnętrznych hr. Taaffe, który przybędzie do Krakowa dziś o godzinie 9 wieczorem.

— **Hr. Hunyady**, przedstawiciel Najj. Pana, jutro rano oddzielnym pociągiem przybędzie do Krakowa o godzinie 4 minut 22 i odjedzie do Łańcuta na pogrzeb o godz. 5 min. 29.

— **Jako delegaci** Rady miejskiej krakowskiej wyjeżdżają do Łańcuta na pogrzeb hr. Alfreda Potockiego: prezydent miasta Dr Szlachtowski, oraz radcy miejscy Dr Ferdynand Weigel i Dr Faustyn Jakubowski. Imieniem Rady miejskiej złoży delegacya na trumnie wspaniały wieniec z napisem: „Rada m. Krakowa pełnemu zasług i cnót obywatelskich Alfredowi hr. Potockiemu."

— **Do Łańcuta** na pogrzeb ś. p. hr. Alfreda Potockiego dziś rano pospiesznym pociągiem wyjechały z Krakowa: hr. Augustowa i hr. Adamowa Potockie, hr. Artur i Andrzej Potoccy, hr. Ksawerowie Braniccy, książę Thurn Taxis przybyły z Wiednia. Południowym zaś pociągiem przejeżdża z Paryża i Wiednia do Łańcuta hr. Alfredowa Potocka, wraz z córką i zięciem hr. Władysławowstwem Branickimi.

— **Pogrzeb hr. Alfreda Potockiego.** Dziś we wtorek o godzinie 4 popołudniu pociągiem osobowym zostaną przewiezione z Paryża do Łańcuta zwłoki śp. Alfreda hr. Potockiego. Tym samym pociągiem przybędzie także wdowa pani Marya hr. Potocka z córką, hr. Tyszkiewiczową. Na dworcu kolejowym oczekiwać będą zwłok XX. biskupi: przemyski Solecki i tarnowski Łoboś, dalej najbliższa rodzina śp. hr. Alfreda, urzędnicy, oficyaliści i służba dóbr ordynackich. Po pokropieniu zwłok i odprawieniu modłów ruszy pochód pogrzebowy, poprzedzony przez bractwa ze światłem i chorągwiami, młodzież szkolną i duchowieństwo z najbliższych okolic, do obitego kirem kościoła miejscowego, gdzie zwłoki będą złożone na wspaniałym katafalku wśród świateł, palm i krzewów i tutaj pozostaną do dnia następnego, t. j. do środy. Tego dnia od godziny 6 rano kapłani obu obrządków rozpoczną odprawianie mszy żałobnych.

O godzinie 11 przed południem odprawią po kolei arcypasterze trzech obrządków pontyfikalne nabożeństwa żałobne, podczas których śpiewać będzie na chórze lwowska „Lutnia". Mowę żałobną wypowie biskup przemyski X. Solecki. Po egzekwiach i po pokropieniu zwłok otworzą się na przyjęcie opłakanego przez kraj cały dostojnika wrota grobowca familijnego, znajdującego się po lewej stronie nawy kościoła i tutaj zostanie złożoną trumna obok trumien rodziców śp. Alfreda i babki, księżnej marszałkowej Lubomirskiej. Kościół w Łańcucie dość jest szczupły i nie pomieści więcej jak 400 osób, które otrzymają na ten cel bilety.

Pewnem już jest, iż oprócz przedstawiciela Najj. Pana, wielkiego ochmistrza dworu, hr. Hunyady, przybędą na pogrzeb pp. Ministrowie: hr. Taaffe, hr. Falkenhayn, Dr Dunajewski i F. Zaleski, p. Namiestnik morawski H. Loebl, oraz radca ministeryalny Dr Klaps. Z książąt Kościoła zapowiedzieli przybycie: XX. Arcybiskupi Morawski i Sembratowicz, Książę biskup krakowski Dunajewski, oraz XX. biskupi: Solecki, Łoboś, Stupnicki, Pełesz i Puzyna.

Świetną będzie również reprezentacya wyższych wojskowych; przybędą mianowicie jenerałowie: ks. Würtembergski, ks. Windischgraetz, ks. Croy i ks. Thurn-Taxis.

— **Zwłoki** śp. hr. Alfreda Potockiego przewieziono dzisiaj przed południem przez Kraków pociągiem osobowym do Łańcuta.

— **Na pogrzeb śp. Alfreda Potockiego** udają się wszyscy członkowie Wydziału krajowego *in corpore* z Marszałkiem krajowym na czele.

Wydział krajowy złoży na trumnie zmarłego srebrny wieniec z napisem: „Alfredowi Potockiemu, marszałkowi krajowemu w roku 1875, imieniem kraju Wydział krajowy 1889 roku".

Rada miejska lwowska wysyła do Łańcuta na pogrzeb delegacyę, złożoną z prezydenta p. Mochnackiego, wiceprezydenta Dra Marchwickiego, pierwszego delegata p. Michalskiego i radnych pp.: Krasuckiego, Dra Schaffa, Getritza, Stokowskiego, Bardasza i Schayera. Delegacya złoży na trumnie wieniec z napisem: „Reprezentacya m. Lwowa — wielce zasłużonemu mężowi".

— **Z dworu.** O zdrowiu Cesarzowej dochodzą jaknajpomyślniejsze wiadomości. Kuracya w Wiesbadenie wpłynęła nadzwyczaj korzystnie na zdrowie Dostojnej Pani, która prowadzi dalej i w Lainzu kuracyę mięsieniem. Cesarzowa odbywa długie przechadzki w rozległym zwierzyńcu okalającym zamek Lainz, w towarzystwie arcyksiężniczki Waleryi i jej narzeczonego arcyksięcia Franciszka Salwatora. Co do zaślubin arcyksiężnej pary nie zostało jeszcze ostatecznie nic postanowionem. W każdym jednak razie nie nastąpią one przed upływem żałoby, zatem najprędzej w marcu roku przyszłego. Kwestya zamieszkania młodej pary nie jest również jeszcze rozstrzygniętą. Arcyksiężna Walerya oświadczyła, że jako żona żołnierza, który często miejsca pobytu zmienia, nie potrzebuje mieć własnego w Wiedniu pałacu, bo wszędzie mężowi towarzyszyć będzie, a gdy w gościnę do Wiednia przybędą, znajdzie się zawsze dla nich w Burgu „kącik." Pomimo to Cesarz polecił wyszukanie odpowiedniej miejscowości na wzniesienie osobnego pałacu dla arcyksiężny, który stanie prawdopobnie na Favoritenstrasse, gdzie już traktują o nabycie na ten cel pewnej realności.

— **Piotr Jaksa Bykowski.** Wczoraj zakończył życie w Warszawie o godzinie 6 zrana Piotr Jaksa Bykowski, znany powieściopisarz i współpracownik *Wieku* od początku jego istnienia. Śp. Jaksa już od kilku miesięcy dotknięty był ciężką chorobą, zachował jednak do ostatniej chwili życia zupełną przytomność i pogodę umysłu, oraz ów pogodny humor, który w nim tak ceniono.

— **Z. Gorgolewski.** Dowiadujemy się, że rodak nasz p. Zygmunt Gorgolewski, architekt w Halli, będący w służbie rządowej, a któregośmy mieli sposobność poznać przed niedawnym czasem, jako członka komitetu sędziów w konkursie na projekt teatru w Krakowie, powrócił w tych dniach z dłuższej podróży naukowo-architektonicznej, jaką z polecenia rządu pruskiego przedsięwziął do rozmaitych uniwersytetów niemieckich.

P. Gorgolewski jest architektem budowli uniwersyteckich w mieście Halli n. S. i buduje obecnie wielki gmach instytutu fizykalnego, w którym mają być zastosowane i spożytkowane wszelkie doświadczenia, jakie zrobiono na tem polu w innych nowo powstałych instytutach zagranicznych.

W tym celu zwiedził p. Gorgolewski w towarzystwie dyrektora instytutu w Halli, nowo wybudowane instytuty fizykalne w miastach: Jena, Würzburg, Tübingen, Strassburg, Drezno i Berlin. — Wszędzie przyjmowano naszego rodaka z wielką gościnnością, pokazywano mu z wszelką gotowością w najdrobniejszych szczegółach urządzenia, wymagające nadzwyczaj wiele rozmysłu oraz wielkiej dokładności i oględności w wykonaniu.

Instytut fizykalny w Halli, będący obecnie w wykonaniu, ma mieć wysoką wieżę do doświadczeń z wahadłem i dla spostrzeżeń meteorologicznych. — W tym budynku po raz pierwszy użyto ankrów z bronzu, gdyż żelazo w jednej połowie gmachu zupełnie jest wykluczone, aby umożebnić doświadczenia z igłą magnetyczną.

Nadmieniamy, że uniwersytet w Halli jest co do frekwencyi z niemieckich po Berlińskim najliczniejszy i najlepiej wyposażony w nowe gmachy. I tak, na wydziale medycznym ma każdy dział chorób osobny gmach, urządzony na klinikę podług najnowszych wymogów i zaopatrzony we wszelkie potrzeby, zastosowane do dzisiejszego stanu nauki. Jest tam dalej nowy gmach biblioteki uniwersyteckiej, urządzony podług systemu magazynowego, osobny budynek dla administracyi, dla machin, prania, gotowania itd. W przygotowaniu są rozległe budowle kliniki psychiatrycznej i muzeum archeologiczne.

Jakżeby to pożądanem było, ażeby i przy naszej prastarej, a tak sławnej wszechnicy, kiedyś choć w części podobne stosunki, jak w Halli, zachodzić mogły!

— **W Cieplicach Trenczyńskich** otwartą została niedawno nowa łaźnia Hammam, zbudowana wspaniale w stylu wschodnim kosztem 100.000 złr.

— **Afrykanie na manewrach.** Podczas odbytych na polach Tempelhofu na cześć króla Humberta ćwiczeń wojskowych, wydarzył się według *Nordd. Allg. Ztg* komiczny epizod. Poselstwo afrykańskie sułtana Mandara zostało z polecenia cesarza Wilhelma zaproszone na manewra. Gdy cesarz po ukończeniu ćwiczeń zbliżył się do powozu, w którym siedział najznakomitszy z grona poselstwa obok dragomana p. Ehlers, kazał przez tegoż po powitaniu poprzedniem zapytać syna Afryki, jak mu się podobały manewra, na co odpowiedział tenże, że był niemi zachwycony, żałuje tylko, że jemu i jego kolegom nie dano broni, aby mogli byli razem strzelać. W dalszym ciągu rozmowy rzekł poseł zwróciwszy się do cesarza: „Jesteś wielkim królem i masz bardzo wielu żołnierzy, ale mój król ma więcej wołów od ciebie." Cesarz począł się śmiać serdecznie i dał radę dragomanowi p. Ehlers, aby swoich pupilów zawiózł do centralnej hali bydła.

— **Eiffel żydem.** Dzienniki żydowskie wiedeńskie korzystając ze sławy, jaka z powodu budowy wieży wystawowej, najwyższej na świecie, spadła na Eiffla, ogłaszają, że jest on żydem i że to żydowscy właściciele kopalń żelaza doradzili mu, aby wieżę tę zbudował i zużył w ten sposób 73 milionów kilogramów żelaza, którego oni w inny sposób sprzedać nie mogli. Inne dzienniki zaprzeczają twierdzeniu żydów wiedeńskich, a do *Neue Züricher Ztg* donoszą z Paryża, że Eiffel jest Alzatczykiem, lecz sam uważa się za potomka.... Wilhelma Tella. W opowiadanie o swem pochodzeniu wierzy zaś tak silnie, że założył nawet galeryę swych przodków, do której polecił wymalować portrety Wilhelma i Waltera Tellów.

— **Znana w całym świecie** firma Grands Magazins du Printemps w Paryżu, której olbrzymie składy wszelakich towarów zwiedzają wszyscy obcy przybywający do stolicy świata, urządziła na czas wystawy powszechnej dla wygody kupujących obszerną czytelnię pierwszorzędnych dzienników europejskich. — Nasi rodacy, zwiedzający wystawę, mogą w czytelni także czytywać *Czas*.

Z miasta i kraju.

— **Wydział lekarski** na ostatniem swem posiedzeniu wybrał wyborców rektorskich w osobach prof.: Madurowicza, Browicza, Obalińskiego i doc. Gluzińskiego. Wybór przypada z kolei na członka wydziału lekarskiego. Następnie potwierdził na dalsze dwa lata asystenta 1-go przy klinice lekarskiej Dra Józefa Surzyckiego, oraz asystenta 2-go przy tejże klinice Dra Mikołaja Buzdygana.

— **Ministerstwo obrony krajowej** zezwoliło na pomnożenie liczby straży policyjnej w Krakowie o 20 żołnierzy od 1go czerwca r. b. Dyrekcya policyi poszukuje odpowiedniego lokalu na pomieszczenie tychże.

— **Ostrzeżenie.** Wedle otrzymanych wiadomości przybyć mają do Galicyi dwaj ajenci amsterdamskiej pokątnej firmy bankierskiej Bauer i spółka z Buda-Pesztu, w celu wyzyskiwania łatwowiernej ludności przez zawieranie interesów o kupno losów zagranicznych za spłatą ratami. Ajenci ci Abraham Rosenthal z Kołomyi i Kopel Gottdenker z Doliny, zaopatrzeni w pełnomocnictwo firmy Bauer i sp. do prowadzenia wzmiankowanego interesu, wystawione w językach francuskim i niemieckim, a legalizowane w d. 19 maja r. b. przez burmistrza w Amsterdamie, wzbudzają uzasadnione podejrzenie, że sprzedawane będą bezwartościowe zapisy na spłatę ratami; otrzymawszy zaś stosunkowo znaczny zadatek i spłatę kilku rat, wręczać będą stronom papiery kredytowe lub losy wcale nieodpowiadające wartości zadatku i uskutecznionej wpłacie kilku rat.

— **Komitet wykonawczy** fundacyi stypendyjnej imienia Henryka Strzeleckiego rozsyła odezwę podpisaną przez pp. Romana hr. Potockiego, Dra Godzimira Małachowskiego, Dra Tomasza Staneckiego, Piotra Hirscha i Romualda Makarewicza, do wszystkich właścicieli lasów, leśników, oraz przyjaciół leśnictwa, wzywając i zapraszając do składania datków pieniężnych na ufundowanie powyższego stypendyum. Do zbierania składek upoważnieni są delegaci galic. Towarzystwa leśnego, oraz p. Makarewicz, sekretarz komitetu, we Lwowie plac Chorążczyzny L. 4.

— **Podróżujący** koleją transwersalną użalają się na brak wagonów. Wobec zwiększonego ruchu osób dążących do rozmaitych zdrojowisk galicyjskich częstokroć jest takie przepełnienie wagonów, że po kilka osób w każdym zmuszone są stać. Dyrekcya kolei uwzględniając zawsze słuszne wymagania publiczności, poleci zapewne pomnożyć liczbę wagonów przy pociągach, aby podróżni nie byli narażeni na niewygodę, a niewinny konduktor na wyrzuty podróżnych.

— **Jaworzno** 2 czerwca. Od piątku 1000 górników zawiesiło robotę, żądając wyższego wynagrodzenia. Zachowują się oni spokojnie i żadnych zatargów nie wszczynają z tymi robotnikami, którzy dalej pracują w kopalniach.

— **Libiąż duży** 3 czerwca. Wczoraj wybuchł we wsi Libiąż o godzinie 11 m. 30 przed południem pożar, który zniszczył do szczętu 78 budynków mieszkalnych, a 68 zabudowań gospodarczych. Nieubezpieczona szkoda wynosi 50,000 złr. Bez dachu pozostało 78 rodzin; nędza nie do opisania. Ratunek z braku wody, mimo wysilających starań straży ogniowej z Chrzanowa i Oświęcima, był niemożliwy. — Zaraz po pożarze znaleźli się ludzie dobrej woli, co pospieszyli przynajmniej w części ulżyć nędzy. Za inicyatywą p. Brunona Loewenfelda, właściciela Chrzanowa, zorganizował się komitet złożony z inicyatora i pp. L. Niecia, adjunkta sądowego z Chrzanowa; Dra Pawlasa, lekarza powiatowego; J. Janowskiego, dyrektora Towarzystwa zaliczkowego; Śmieszka, burmistrza miasta Oświęcima i Kerna, pełnomocnika dóbr Bobrek. Powyżsi panowie złożywszy przeszło 100 złr., zakupili chleba, a gmina Chełmek z naśladowania godnym przykładem za inicyatywą byłego wójta Jana Pactwy, nadesłała 100 bochenków chleba, które między najbiedniejszych rozdano.

— **Z Tarnowa.** Artyści krakowscy sprawili Tarnowianom prawdziwą przyjemność, zjeżdżając do nas dla dania kilku przedstawień. W sobotę 1 b. m. zaprodukowali *Hrabinę Sarę*, w niedzielę zaś *Kazimierza Wielkiego i Esterkę*; w obu tych przedstawieniach przodowała p. Sułkowska — przedstawiając role tytułowe. Personal teatru doborowy i wszyscy bez wyjątku starali się mniej więcej wywiązać zadawalająco ze swego zadania; wyróżniały się panie Ziębińska, Zalewska, Wieniarska, Wojcicka i Siemiaszkowa — z pp. Siemaszko, Autoniewski, Konopka, Stępowski i inni. Za sumienną grę publiczność dziękowała gościom i licznem zgromadzeniem się i żywemi oklaskami, żałując, że na poniedziałek zapowiedziano już ostatnie przedstawienie *Pan Wołodyjowski*. — W nocy Towarzystwo wyjeżdża do Przemyśla.

— **O skutkach pożaru w Podhajcach** donoszą: „Ubezpieczonego było wszystkiego na 64,000 złr., z czego samo Towarzystwo krakowskie wypłacić ma 41,000 złr. Ze składek wpłynęło dotychczas na ręce burmistrza 1618 złr. 32 c., prócz obficie nadsyłanych wiktuałów. Bieda ogromna. Ze spalonych chat nie pozostało ani zrębu, ani jednej całej podwaliny, nie uratowano nic, bo pożar srożył się jak wzburzone morze. Z kilku stron naraz nadpłynęła ognista rzeka, ludzie przypadali twarzą do ziemi, by nie widzieć zkąd ich płomień ogarnie. Dziś snują się ludzie w popalanem odzieniu, z osmalonemi głowami i rękami. Ze zgliszcz wydobyto 25 trupów, a jeszcze brakuje dużo dzieci. Kupcy po placach, po ścianach domów, rozwieszają niedopalone resztki towarów. Gospodarzom na przysiółku Holendry popaliły się wozy, pługi, brony; nie jeden byłby coś zarobił przy zwózce materyałów, ale teraz niema czem zwozić ani sobie, ani komu. Niepodobna opisać strasznej tej klęski; gdyśmy w niedzielę wieczorem z kilkoma parafianami wyszli ku cerkwi, by dogaszać tlejące gdzieniegdzie belki, to jak daleko wzrok zasięgał, całe piekło szerzyło się do nas okropnem czerwonem zarzewiem dopalających się belek, płatwi i odrzwi; w głowie się mąciło, serce pękało. Dodajcie do tego chmarę złodziei, którzy jak dzikie zwierzęta grabili uratowane mienie, a będziecie mieli choć słabe pojęcie o tem, co się u nas działo."

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Podhajce, na pogorzelców, zapomogę w kwocie 3000 złr.

— **Manewra.** Pomiędzy manewrami, które w tym roku odbędą się w monarchii austro-węgierskiej, jedno z najwybitniejszych miejsc zajmą manewra kawaleryi, mające się odbyć we wrześniu między Sanem a Wisłą. Okolice te zwiedzał świeżo arcyks. Albrecht. Owóż, jak nam donoszą z tamtych stron, zapowiedział on obywatelstwu, które go wszędzie serdecznie witało, że na owe manewra przybędzie do Galicyi N. Pan i prawdopodobnie gdzieś w pobliżu Krakowca, w któremś z obywatelskich dworów rozłoży się kwaterą.

Wiadomości policyjne. W policyi złożono książeczkę wkładkową tutejszej pocztowej kasy oszczędności na imię Józefa Windischa, ucznia, znalezioną wczoraj w ulicy Krakowskiej na Kazimierzu.

Repertuar teatralny.

We środę 5go: „Błazen królewski," operetka w 3 aktach, Müllera.

We czwartek 6go: „Pierścień rodzinny," operetka w 3 aktach, Lecoqua.

— Dnia 3go czerwca pogoda; term. od 15·1 doszedł do 28·7 C. Barometr z małą zmianą; o godzinie 7ej rano dnia 4go stan jego był 741·8 millim., term. 20·8 C. — Wiatr wschodni.

— We środę d. 5go czerwca: ś. Florencyi p.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Trzy portrety trzech wybitnych redaktorów *Czasu*: Manna, Siemieńskiego i Szukiewicza, wykonane kredką przez Dawidowicza, nadeszły na Wystawę Sztuk Pięknych. Przybył również z Wystawy Wiedeńskiej bardzo oryginalny i ładnie wykonany olejny obraz Zygmunta Ajdukiewicza, przedstawiający żydowski wózek uniesiony przez konia, spłoszonego przejeżdżającym pociągiem kolei. Jeszcze bardziej może rzadkiem wykończeniem zasługuje na uwagę śliczny obrazek ucznia Monachijskiej szkoły, A. Kędzierskiego, przedstawiający wiejskie dzieci zajęte pieczeniem kartofli na ugorze. Zajmującą również akwarelę nadesłał Walery Eljasz z widokiem kalwaryjskiego kościoła.

Redakcya Przeglądu Powszechnego powzięła dobrą myśl zaznajomienia swych czytelników z rozprawami i uchwałami Kongresu katolików w Wiedniu. W tym celu numer Czerwcowy poświęcony jest temu kongresowi, który bezsprzecznie bardzo ważnym jest wypadkiem w katolickiem życiu Austryi, na którym omówiono tyle doniosłych kwestyj, podniesiono sprawy mające w obecnej chwili dla nas Polaków wyjątkowe znaczenie.

Ponieważ zebranie i uporządkowanie materyałów zabrało dużo czasu i niemało kosztowało trudów, to jednak odnośny numer *Przeglądu*, jak się dowiadujemy, już za parę dni się ukaże. Numer ten wyjdzie również w osobnem odbiciu p. t.: „Kongres katolicki w Wiedniu," które tworzyć będzie odrębną całość. Skoro tylko ukaże się interesujący, a tak ważny zbiór dokumentów, nie omieszkamy zwrócić nań bliższej uwagi naszych czytelników.

Zieleniewski Michał. *Słownik bibliogr.-balneologiczny zakładów polskich zdrojowo-kąpielowych.* Wydanie drugie. Kraków 1889, w 8 ce str. 180. — Po pracach J. Majera (Literatura fizyografii 1862) i Orkisza (Bibliografia wód mineralnych 1863) pojawia się obszerne dziełko, ogarniające wszystko, co napisano o wodach leczniczych u nas. Praca, objęta alfabetycznie według miejscowości, obejmuje do półtorasta zdrojowisk. Materyał podany chronologicznie wskazuje, jak która miejscowość rozwijała się i kiedy była najświetniejsza pora jej powodzenia. Widzimy jak niektóre szły w niepamięć po wielowiekowem użytkowaniu (Szkło), a jak innych znaczenie rozwija się nagle (Szawnica, Krynica).

Że autor zadał sobie pracę, aby rzecz ta wyszła starannie obrobioną, dowód w tem, iż wydanie pierwsze w r. 1888, w Warszawie odbite, zniszczył, spostrzegłszy w niem błędy wynikłe z niedopilnowania korekty. Rozpoczyna autor pisarzami wzmiankującymi o zdrojowiskach wogóle, poczem przechodzi do zdrojów mineralnych, wreszcie do hydropatycznych i innych zakładów. Szkoda, że nie dołączył autor na końcu spisu abecadłowego autorów, których w samem dziele powołuje, ułatwiłoby to znacznie sprawdzanie i dopełnianie szczegółów pominiętych.

Do takich pominiętych, zdaje mi się, o ile pośpieszny przegląd pracy tej dozwolił, należą: Priestlej: O napuszczaniu wody powietrzem kwaskowem 1787; Śniadecki Jan Chrz. Wład.: Kalendarz (domyśl zatwierdzonymi o wodach mineralnych, z wierszami); Niegowiecki Jak.: Kalendarz 1756 i 1757 (wody, źródła i jeziora, dziwne przymioty w sobie zawierające, tak w naszej Polsce, jak i w innych krajach); Duńczewski St.: Kalendarz 1750 (wiadomość o źródłach mineralnych w żupach); Lafontaine F. L.: Abhandlungen 1798 (List V o polskich mineralnych wodach i kąpielach); Kroczkiewicz Karol: Reguły do używania kąpieli w Lubieniu 1798; Simonides Sim.: Wiersz na dzieło Syxta: O cieplicach w Szkle; Dwernicki Bern.: *Exercitatio de sulphure et aqua Lubinensi*; Monitor 1795, O wodach mineralnych w Krzeszowicach; Uwiadomienie 1777, o zdrojach na Szląsku, Kobera, Reyserz, Altwasser, Salcbrunn, Flingsberg, Charlottenbrunn.

Drobiazgów podobnych może się co jeszcze znalazło, ale to opuszczenia są nieuniknione i nie uszczuplają zasługi zbieracza. Mając tak bogaty materyał zebrany, powinienby autor przystąpić do systematycznej historyi każdego zakładu zosobna, jak się który zakład z biegiem czasu rozwijał. Obok tego podaćby można z gazet wspólczesnych, w jakich to zdrojowiskach w wiekach ubiegłych szukali Polacy pokrzepienia zdrowia. Gazety z XVIII wieku często tego wymieniają o wyjazdach do wód, mianowicie zagranicznych. Rośnięcie zdrojowisk krajowych i ich rywalizacya coraz skuteczniejsza z zagranicznemi ciekawy to przedmiot. Ciekawy także jest, o ile opis Szczawnicy z roku 1828, jaką ona wówczas była, a porównać, czem ona jest dzisiaj. Dojść, kto leczył się dawniej na miejscu w kraju, a kto dzisiaj się leczy — byłoby to studyum, opłacające ciekawość, a dające wskazówkę, jaką drogą i na przyszłość winni iść lekarze ordynujący używanie zdrojów kuracyjnych. *E.*

Pani Antonina Hoffmann, pierwsza artystka dramatyczna teatru krakowskiego, wyjechała wczoraj wieczorem do Przemyśla na dwukrotny występ w gościnie tam towarzystwa naszych artystów. Artystka tem chętniej przychyliła się do występów, iż wypadły one w Przemyślu, gdzie przed przeszło 20 laty dyletanckie wówczas jeszcze stawiała kroki. [illegible] aktorki — pragnie choć w szczupłym zakresie swego repertoaru wywdzięczyć się artystka.

Nie należy wątpić, iż występy te pobudzą Przemyślan do należytego przyjęcia znakomitej artystki, a znane ze swej gościnności tamtejsze towarzystwo amatorskie, otoczy ją opieką.

Jubileusz Juliusza Kossaka.

Uroczystość, której początek opisać jeszcze zdołaliśmy we wczorajszym numerze dziennika, znalazła piękne zakończenie wczoraj wieczorem w uczcie, która odbyła się na cześć jubilata. — W wielkiej sali hotelu saskiego o godzinie 7ej zasiadło do stołu w podkowę ustawionego i gustownie przybranego kwiatami przeszło 90 biesiadników, między którymi widzieliśmy X. biskupa Krasińskiego, prezesa Majera, dyr. Kieszkowskiego, b. prezydenta m. Dra Weigla, prezesa Izby handlowej p. Baranowskiego, kilku posłów do Rady państwa, profesorów Uniwersytetu Jagiell., redaktorów głównych dzienników krakowskich, przedstawicieli pierwszych firm księgarskich w Polsce, dalej zaś obywatelstwa, lekarzy, adwokatów, radców miejskich, architektów i artystów malarzy i rzeźbiarzy.

Miejsce naczelne zajął Kossak, naprzeciw pani Kossakowa. Po obu stronach zasiedli najpoważniejsi uczestnicy, przedzieleni damami z rodziny jubilata i innemi paniami, przeważnie żonami artystów tutejszych, między którémi wiele błyszczało niezwykłe wdziękiem artystycznie dobranych barw tualet. Dalsze miejsca zajęli już sami tylko mężczyźni.

Gdy podano pieczyste, pierwszy zabrał głos prezes Akademii Majer w krótkiem lecz treściwem przemówieniu, wznosząc zdrowie Kossaka w imieniu nauki, która ze sztuką ściśle łączy związek duchowy. Po nim p. Rieger rzeźbiarz wzniósł zdrowie żony jubilata. Świetnym momentem stało się następne przemówienie p. Benedyktowicza malarza, który w pełnych poetycznego i patryotycznego polotu słowach podniósł artystyczną stronę i zasługę działalności Kossaka. Prof. Zathey, jako prezes stowarzyszenia nauczycieli, rozwiódł się nad pedagogicznem znaczeniem utworów Kossaka, a jako reprezentant Koła literacko-art., podnosił towarzyskie zalety i uprzejmość Kossaka, znakomitego prezesa tegoż Koła.

W pełnem oratorskiej swady przemówieniu, deputowany do Rady państwa p. Kozłowski, zwrócił się do artystycznej twórczości młodego Wojciecha Kossaka i w jego ręce wychylił kielich na pomyślność malarskiej „dynastyi Kossaków." Po nim p. Stanisław Tomkowicz w imieniu redakcyi *Czasu* zwrócił uwagę na to, że jubilat nietylko uważa się za artystę, ale w życiu swojem spełnił obowiązki obywatela i ojca rodziny i wzniósł toast na pomyślność całej rodziny Kossaków. — Dr. Miłaszewski przypomniał młodość artysty i służbę jego jako gwardzisty narodowego w r. 1848. — Nader dowcipnemi słowami rozweselił całe zgromadzenie p. Bałucki, wyrażając Kossakowi podziękowanie w imieniu tak przezeń umiłowanych koni. Wreszcie p. Weigel wniósł wiwaty do toastu w formie: Kochajmy Kossaka.

Wymienić jeszcze młodszy p. Gebethner przybyły wraz z księgarzem warszawskim Gebethnerem na uroczystość, ofiarując wszystkim obecnym numer jubileuszowy *Tygodnika Illustrowanego* poświęcony Kossakowi i jego dziełami przyozdobiony.

Ożywione zebranie przeciągnęło się do godz. 10. Podniosłe wypadła nagrodzone świetnem powodzeniem zabiegi Komitetu artystów urządzającego ucztę, w której wszystko znakomicie się udało; przyczyniła się do tego powodzenia nie mało także [illegible] „Hotelu Saskiego" [illegible] *menu* za stosownie [illegible] niską cenę.

W ciągu dnia i uczty samej nadeszło mnóstwo telegramów. Podajemy je dokładnie o ile nie były prywatnej treści: Umelecka beseda, tow. literatów i artystów czeskich w Pradze, Szkoła przemysłu artystycznego we Lwowie, *Biesiada literacka* w Warszawie, Polacy w Halli, Artyści z Warszawy: Alchimowicz, Badowski, Bieliński, Brodowski, Brzozowski, Brochocki, Buchbinder, Celiński, Dowgird, Horowitz, Jasiński, Kostrzewski, Konopacki, Kotarbiński, Laszczyński, Maleczewski, Maszyński, Miller, Mite.ki, Owidzki, Okniński, Perle, Pruszyński, Schouppe, Szwojnicki, Spradkowski, Ryszkiewicz, Wolski, Witkiewicz, Wiesiołowski, Wyczyga. Architekt Zawiejski z Krynicy, Bolesław Syrewicz z Warszawy, Tadeusz Barącz ze Lwowa, Henryk Grabiński z Krakowa, Kryciński, malarz z Kołomyi.

Kuryer Warszawski, Kłosy (podp. Lewenthal). *Słowo warszawskie, Dziennik poznański, Gazeta narodowa* (podp. Platon Kostecki, Jał. Starkel, Liberat Zajączkowski, Zygmunt Fryling, Stan. Rossowski, Jarosław Pieniążek); *Kuryer lwowski, Dziennik polski.*

Henryk Sienkiewicz w Kissingen, Lenartowicz we Florencyi w imieniu współziomków i wielbicieli we Włoszech.

Malowałeś dawne boje i obecne nasze klęski,
Żyj tak długo, byś malował nasz ostatni marsz zwycięski.
Jan Zacharjasiewicz w Radymnie.

Zygmunt Kaczkowski w Paryżu.

Hr. Artur Potocki w Krzeszowicach; hr. Jan Tarnowski, ojciec, w Chorzelowie; Włodzimierz i Alfonsyna hr. Dzieduszyccy we Lwowie; Stanisławowie hr. Zamoyscy z rodziną w Warszawie; Jan Drohojowski we Lwowie, Henrykowie Potworowscy i Włodzimierzowie Garapichowie w Pieniakach; Klemens Postruski w Bursztynie; Wiktor Unrug w Czempinie; Helena i Leszek we Lwowie; Zachorowski w Turynie; Gubrynowicz i Schmidt we Lwowie; Antoni Oborski w Krzeszowicach; Matjas Berson w Warszawie; Dąbrowski w Nowym Sączu; Kisielniccy i Zętkowscy w Łomży; Dziembowski w Rokitnie; Matylda i Janina Kossak we Lwowie.

Jesteśmy proszeni o sprostowanie podanej wczoraj niedokładnie wiadomości o adresie szkoły Sztuk Pięknych do Kossaka. Adres ten nie jest podpisanym przez p. Gorzkowskiego, lecz opatrzony podpisami całego grona profesorów tejże szkoły.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwo wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców krakowskich. W niedzielę dnia 26go b. m. o godzinie 3 po południu w sali Rady miasta odbyło się walne doroczne zebranie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców krakowskich, na którem zarząd złożył sprawozdanie z czynności za rok 1888. — Według tegoż Towarzystwo liczy członków 304, posiada majątek złr. 4816 ct. 8, zajmowało się leczeniem chorych 170 członków (prócz ich dzieci), 8 członkom sprawiło pogrzeb. — Pielęgnowanie chorych kosztowało złr. 860 c. 35, zapomogi członkom udzielono złr. 539 — bezprocentowych pożyczek udzielono złr. 1454.

Po złożeniu sprawozdania przez komisyę kontrolującą z rachunków, zebranie udzieliło zarządowi absolutoryum z czynności za rok 1888. Poczem dopełniono Wydział Towarzystwa przez wybór: pp. Koziańskiego Antoniego, Zadęckiego Leona, Ryszarda Antoniego, Chęcińskiego Tomasza, Siedleckiego Adofa, Lewakowicza Antoniego, Kurzeby Jana i Zielińskiego Bolesława.

Ankieta naftowa. Z pewnego źródła dowiadujemy się, że JE. p. Namiestnik hr. Badeni zamierza między 10 a 20 czerwca zwołać do Lwowa ankietę w sprawie destylarń naftowych. Ankiecie tej, w której skład wejdą oprócz prezesa Towarzystwa naftowego p. A. Gorajskiego i sekretarza tego Towarzystwa, Dra Olszewskiego, także liczni właściciele kopalń i destylarń naftowych, jak pp. Szczepanowski, Sygurd Wiśniewski i inni, przedłożone zostaną najstępujące kwestye: 1) Warunki zakładania i popędu destylarń naftowych w zastosowaniu do potrzeb i właściwości naszego przemysłu naftowego. 2) Sposób budowy destylarń ze względu na możliwość eksplozyi i pożaru. 3) Sprawa rzeczoznawców. 4) Przepisy ostrożności dla składów materyj wybuchowych po większych miastach, a dla destylarń naftowych, których warunki są zupełnie odmienne. 5) Wymagane uzdolnienie dla kierowników destylarń. 6) Sprawa robotników. Do ankiety tej powołany także będzie p. Nawratil, inspektor przemysłowy. Otóż pozwalamy sobie żywić nadzieję, że z tej konferencyi, w której przed obliczem p. Namiestnika zetrą się ze sobą dotąd tak sprzeczne zapatrywania p. inspektora przemysłowego i pp. właścicieli destylarń na urządzenie tych zakładów przemysłowych, wyniknie dla kraju i dla naszego przemysłu naftowego ta korzyść, iż odtąd ustaną bezustanne zatargi, bezustanne spory p. inspektora z fabrykantami.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków dnia 4 czerwca.

Na dzisiejszym targu na Kleparzu ruch był wogóle bardzo ograniczony, gdyż z jednej strony sprzedający oczekując lepszej konjunktury, z drugiej strony kupujący w nadziei dalszego spadku cen, stali naprzeciw siebie na stanowiskach wyczekujących. Wskutek tego żadne większe tranzakcye miejsca nie miały, a drobne partye lepszych gatunków zboża, które były przedmiotem obrotów, sprzedawano po cenach dawniejszych, podczas gdy gorsze, nie zupełnie suche gatunki, nawet po cenach wyższych nie znajdowały odbiorców.

Płacono za pszenicę białą od 7·35 do 7·80 złr.; za czerwoną od 7·25 do 7·75 złr., za żółtą od 7·25 do 7·75 złr.; za żyto od 6·25 do 6·75 złr.; za jęczmień od 6·— do 7·— złr.; za owies od 6·50 do 7·— złr. (z akcyzą).— Wszystko za 100 kilogramów.

Wiedeń 3 czerwca.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 1467, węgierskich 2348, niemieckich 1860.— Razem 5665 sztuk.

Płacono za galicyjskie 48, 50, 52, do 54 złr.; węgierskie 48, 52, 54, — do 56 złr.; niemieckie 52, 54, 55 do 58 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Z powodu przypadających świąt, przyszły targ na woły odbędzie się we wtorek dnia 11 czerwca. *Wilhelm Amirowicz.*

Od Administracyi „Czasu."

Dla biednego Unity z Lubelskiego nadesłano pod lit. L. W. 1 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

Telegramy własne „Czasu".

Krynica 4 czerwca. Dzisiaj w południe poświęcił X. Kanonik Gruszka nowo zbudowany dom zdrojowy w Krynicy przy licznym udziale przedstawicieli władz i publiczności.

Uroczystość odbyła się nadzwyczaj solennie przy najpiękniejszej pogodzie; architekci wręczyli zarządowi klucze budowy. W czasie uczty wnoszono toasty na cześć Cesarza, ministrów Falkenhayna i Zaleskiego, Namiestnika Badeniego i dyrektora Glanza.

Dworzec zdrojowy zupełnie ukończony i oddany publiczności, imponująco się przedstawia i ogólne pochwały zyskuje.

Berlin 4 czerwca. Cesarz Wilhelm odstępuje podobno od zamiaru udania się do Anglii, ponieważ królowa angielska uważa przybycie jego za odwiedziny prywatne. *Post* zaś twierdzi, że odwiedziny te nastąpią i odbędą się na wyspie Wight, której gubernatorem jest ks. Henryk Battenberg.

Berlin 4go czerwca. *Kreuz Ztg* i *Voss. Ztg* podnoszą grozę toastu cara, uważając go za ferment, rzucony między ludy Wschodu.

Po rewizycie cesarza Franciszka Józefa ma cesarz Wilhelm przybyć na manewra morawskie i zamieszkać przez czas pobytu swego w Morawii w pałacu Kalnokiego.

Paryż 4 czerwca. W Izbie deputowanych interpelował Dreyfuss ministerstwo w sprawie zasekwestrowania przez rząd serbski kolei Towarzystwa francuskiego. Minister spraw zagranicznych odpowiedział na to, że zapowiedziano wprawdzie zasuspendowanie ukazu zabrania kolei, dotąd jednak niedotrzymano tej obietnicy. Motywa postępowania rządu serbskiego są rządowi francuskiemu zupełnie nieznane. Zabranie kolei nastąpiło bez poprzedniego zawiadomienia lub zagrożenia, a dokonano go bez spisania protokołu. Jest rzeczą nie do pojęcia, że nie ostrzeżono poprzednio Towarzystwa. Sprawę tę traktujemy teraz na drodze dyplomatycznej i oczekujemy wyjaśnień.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 4-go czerwca. Uroczyste wręczenie przez Cesarza biretu kardynalskiego pragskiemu arcybiskupowi Schönbornowi, odbyło się dzisiaj ze zwykłemi ceremoniami. Kardynał Ganglbauer, nuncyusz Galimberti, ministrowie, arystokracya i jeneralicya uczestniczyli w tej uroczystości, która zakończoną została odśpiewaniem *Te Deum* i pobłogosławieniem obecnych przez kardynała Schönborna.

Następnie legat papieski i kardynał Schönborn przyjmowani byli na osobnej audyencyi u Najj. Pana.

Wiedeń 4 czerwca. *Wiener Ztg* ogłasza, iż nauczyciel kierujący ludowej szkoły w Sanoku, Józef Dzunda, zamianowany został okręgowym inspektorem szkół dla okręgu cieszanowskiego.

Wiedeń 4 czerwca. Hrabianka Helena Taaffe, córka prezydenta ministrów, zaręczyła się z bar. Ryszardem Mattencloit.

Praga 4 czerwca. Według doniesień dzienników z Pilzna, liczba strejkujących wynosi do 5 tysięcy osób. Agitacya socyalistyczna przybiera wciąż coraz większe rozmiary. Przedstawiciele kopalń zgodzili się na to, iż nie przekroczą znanych już koncesyj.

Kladno 4 czerwca. Bezrobocie zdaje się być zakończonem, gdyż robotnicy powrócili do swych zajęć we wszystkich szybach pragskiego towarzystwa dla przemysłu żelaznego. Również i w kotlinie w okolicach Nürschau strejk został ukończony z wyjątkiem tylko szybu „Bohemia" w Mariaschein.

Buda-Peszt 4go czerwca. Na wczorajszym bankiecie danym na cześć Tiszy, prezydent ministrów był przedmiotem entuzyastycznych owacyj. Prezydent stronnictwa baron Podmanitzky, Jokay, Dedovics i w imieniu krockich deputowanych Csernatony wznosili toasty na cześć Tiszy, który odpowiadając toastem na cześć stronnictwa liberalnego oświadczył, iż mylą się ci, którzy mniemają, iż dojdą sami do władzy usunąwszy od niej jednego człowieka. Tendencye mające na celu niszczenie i wkradające się pod pokrywą radykalizmu i reakcyi, mogłyby kiedyindziej połączyć się z reakcyą w interesie radykalizmu i zakłócenia porządku, a wobec stronnictwa liberalnego nigdy nie osiągną władzy.

Berlin 4 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg* donosi, iż na skutek danych na audyencyi u cesarza Wilhelma robotnikom przyrzeczeń, zarządzono na mocy reskryptu z d. 25 maja, aby odnośne władze zarządu górniczego i ogólnego zarządu niezwłocznie zajęły się usunięciem pozostałych braków, o ile tego wymagają postanowienia prawne, oraz aby działały w celu zaspokojenia i wypełnienia słusznych żądań robotników.

Rzym 4 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych zawiadomił prezydent, iż 17 członków, należących do komisyi budżetowej, podało się do dymisyi.

Po dłuższej dyskusyi, w której i Crispi brał udział, Izba przyjęła dymisyę oraz uchwaliła na wniosek Crispiego przystąpić we środę do wyborów uzupełniających.

Londyn 4 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin przyjęto w drugiem czytaniu bil o utworzeniu ministeryum rolnictwa, którego organizacya ma być podobną do urządzenia ministeryum handlu. Przewodniczący jest odpowiedzialnym ministrem w parlamencie.

Bruksela 4 czerwca. Na wyborach uzupełniających otrzymał de Becker 6410, Janson 4818, Graux 4201 głosów.

Graux wezwał umiarkowanych liberałów, aby przy wyborach ściślejszych głosowali za postępowcem Jansonem, a to w celu zwyciężenia katolików. Janson wyraził nadzieję, iż wybór będzie punktem wyjścia dla połączenia się obu grup liberalnych.

Nowy Jork 4 czerwca. Pożar w Johnstown eszcze nie został ugaszony. Przypuszczają, iż pod gruzami znajduje się do 2.000 trupów. 1.800 trupów już odnaleziono. W Kernville odgrzebano wczoraj przeszło 1.000 trupów.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 4 czerwca 2 godz. 30 min. popołudniu.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	85 20	Oblig. indemn. gal.	105 50
„ srebrna „	85 55	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	96 50
4% złota	109 45	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	95 50
5% pap. nieop.	100 45	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	98 —
Akcye Ban. Aus.-W.	905 —	Akcye Länderbank	237 75
„ kredytowe	305	„ kol. Kar. Lud.	205 75
Londyn	118 80	„ „ lw.-czern.	242 50
Napoleony	9 44½	„ „ połudn.	116 75
Dukaty	5 62	Ruble	124 50
Marki	58 10	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	96 62½		
4% „ „ złota	101 60		
Losy prem. węg.	142 —		

Usposobienie giełdy

Berlin 4 czerwca

Banknoty austr.	172 40	4% Listy likw. pol.	59 —
Krótki Wiedeń	172 25	Akc. kol. Kar. Lud.	88 50
Banknoty ros.	215 —	austr. kred.	164 50
5% Listy zast. pols.	64 40	Ultimo Ruble	213 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 4 czerwca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	123 75	125 —
Marki niemieckie	57 50	58 50
0-to frankówka ważna	9 38	9 48
Rubel srebrny obrączkowy	1 30	1 40
Obligi. a 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 50	86 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 75	106 —
5% galicyjska pożyczka krajowa	104 25	—
4½% „ „ „	96 50	97 50
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 25	101 50
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	87 —	88 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% gal. Banku krajowego	97 50	98 50
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	97 25
4% „ „ 41 let.	93 75	94 75
4% „ „ 56 let.	93 —	94 —
4½% „ „	98 50	99 75
5% „ „	100 75	101 75
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 25	104 50
5% „ „ nieprem.	100 25	101 25
6% Zakł. kred. z. w Krak. 26 let.	94 —	96 —
6% „ „ 48 let.	91 —	— —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 50	98 —
6% „ „ włośc. w Lw. w lik.	57 50	— —
5% „ „ „	48 75	—
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	97 50	98 75
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	205 50	207 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	243 75	245 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	290 —	293 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	—	
Losy.		
Miasta Krakowa	26 —	27 25
„ Stanisławowa	36 75	39 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	19 75	21 —
„ węgier. „	12 75	14 —
„ włosk. „	17 —	18 25
Bazylika Bud.-Peszt.	8 50	9 75

Wiedeń 3 czerwca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 1/5% Renta papierowa	85 45	85 65
4 1/5% „ srebrna	85 90	86 10
4% Renta złota	109 05	109 25
5% „ papier. nieopodatkow.	100 40	100 60
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	135 —	136 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	143 50	144
4% „ „ 1860 „ 100 „	146 —	147 —
„ „ 1864 „ 100 „	176 —	177 —
„ „ 1864 „ 50 „	176 —	177 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	113 —	114 -
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . 10% podat.	105 30	106 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	127 50	127 75
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	305 —	305 50
Credit-Bank węgierski . 200 „	313 50	314
Oest. Länderbank . . . 200 „	238 —	238 50
Austr.węg. Bank. . . . 600 „	904 —	906
Unionbank . . . . . 200 „	231 50	231 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	159 —	159 50
Wied. Bankverein . . 100 „	110 40	110 80
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	204 25	205 25
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2605	2615
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	205 75	206 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	160 50	161 50
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	242 25	242 75
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	203 —	204 - -
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	240 50	240 75
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	118 -	118 50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	247 50	248 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	195 50	196 —
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	191 —	192 —
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	119 —	119 75
4½% „ „ papier 50 lat.	100 60	101 20
3% Prem. Boden-Credit Allg.	109 75	110 25
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	93 —	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	98 50	— -
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	95 25	— —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	— -
5% „ „ „ „ „	100 50	101 50
4% „ „ „ „ 56-letn.	93	— —
4% „ „ „ „ „ 41 „	93 90	— —
4½% „ „ „ 52 „	99 —	99 50
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	98 —	98 50
5% „ „ hipot. „ prem.	103 50	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 25	101
4½% Bank austr.-węgierski w. s.	101 25	101 75
4% Bank austr.-węgierski w. s.	100 50	101 10
4% Węg. Banku hip. prem.	112 50	114 —
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 75	102 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	102 —	102 40
„ Jarosł. 300 „	101 60	102 20
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5	101 60	102 40
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	83 50	84 —
„ nieopod. „ „ „	92 30	92 90
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	100 15	100 40
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	— —	197 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	148 —	148 70
„ „ złot. 200 złr. 5%	119 25	119 75
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	102 20	103 —
„ „ „ II Em. 200 „ „	101 —	— —
„ Nordost. . . . 300 „ „	100 50	101 10
„ „ złote 200 „ „	118 50	119 —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	124 —	124 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	146 75	147 25
„ Węgierskie . „ 100	141 75	142 25
„ Tureckie . . fr. 400	35 50	35 90
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 60	8 90
Kredytowe . . . . . . „ 100	— —	185 —
Insbruku . . . . . . „ 20	26 25	27 25
Krakowskie . . . . . „ 20	25 50	26 50
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	64 25	65 -
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	19 40	19 75
„ „ węgierskie „ 5	12 80	13 20
Rudolfa . . . . . . „ 10	20 75	21 25
Salzburskie . . . . . „ 20	29 —	30 —
St. Genois . . . . . „ 42	63 50	64 50
Stanisławowskie . . . „ 20	— —	38 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 61	5 63
20 frankówki	9 44	9 45
Imperyały rosyjskie	9 69	— —
Funty Szterlingi angielskie	11 85	11 90
Marki niemieckie za 100 marek	58 05	58 10
Rubel papierowy za 100 rubli	125 50	125 75

Lwów 3 czerwca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	289 —	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 85	101 85
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	94 —
4% „ „ „ „ 41-letn.	94 —	95 —
4½% „ „ „ „ 52-letn.	98 75	99 75
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 75	98 75
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	105 50	106 50
4½% Obligi pożyczki krajowej	96 50	97 50

Warszawa 3 czerwca.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	98 20
„ „ „ V „	— —	96 75
4% Listy likwidacyjne	— —	88 25
5% „ warszawskie I ser.	— —	99 —
„ „ „ III „	— —	95 75
„ „ „ IV „	— —	95 35

Agronom,

ze szkoły Dublańskiej, kawaler, poszukuje zaraz posady ekonoma lub pisarza. **A. T.** u *Kułaczkowskiego*, ulica Kręta, Nr. 37. w **Przemyślu.** (1327-1-3)

Sierota po urzędnika państwowym, licząca 25 lat, katoliczka, władająca w piśmie i mowie językiem niemieckim, francuskim i włoskim, poszukuje od 1 lipca posady jako wychowawczyni lub przedstawicielka domu. Adres: **V. H.** poste restante **Kraków.** (1465-1-3)

Jeune dame distinguée,

katholique, ecrivain, polyglotte, desire se placer comme représentante compagne de voyage, dame de companie, lectrice, secretaire etc. Ecrire sous **„Speranza“** au bureau du journal. (1469 1-)

Subjekt handlowy

dobrze polecony, w drobiazgowej sprzedaży, biegły, w dziale farb i materyałów obznajomiony, znajdzie natychmiast za dobrem wynagrodzeniem umieszczenie u **Alojzego Hübnera** we **Lwowie.** Do ofert uprasza się dołączyć fotografię. (1468-1-3)

Komisya pożyczkowa

polskiego akademic. Stowarzyszenia

„Ognisko“

w Wiedniu,

wzywa niniejszem **dłużników,** aby pożyczki zaciągnięte od roku 1875 do 1887 włącznie, najdalej do dnia **1 lipca b. r.** zwrócić zechcieli. W przeciwnym razie zarząd Stowarzyszenia zmuszony będzie udać się na drogę sądową,

Wiedeń, dnia 31 maja 1889 r.

Korwin Lipczyński, prezes. *Stanisław Bukowski,* sekretarz kom. pożycz.

Majątek ziemski Mietniów

w powiecie wielickim, o godzinę od Krakowa położony, zaś 15 minut od Wieliczki, obejmujący do 80 morgów pola ornego gleby pszennej z łąkami, lasem i dwoma stawami zarybionemi, dwór, stodoły, stajnie i karczma z prawem propinacyi, z inwentarzem żywym i martwym, jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela. (1467-1-3)

Do sprzedania lub zamiany na dom w Krakowie

dwa majątki w Królestwie Polskiem: jeden oddalony o 16 wiorst od stacyi kolei Radomsk, obejmujący 26 włók ziemi z wysiewem 80 korcy pszenicy i 60 korcy żyta, z inwentarzem kompletnym i z dochodem stałym rocznym, z papierni, propinacyi i młyna w sumie 1800 Rsr.; a drugi w powiecie Włoszczowskim, obejmujący pszennej gleby 70 włók, w tem 49 włók lasu. Bliższych wyjaśnień udziela kancelarya adw. *Dra Markiewicza* w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej L. 15. (1501-1-3)



Zupełna wysprzedaż.

Zwijając skład maszyn i narzędzi rolniczych w Podgórzu, sprzedaję począwszy od dnia dzisiejszego wszelkiego gatunku maszyny i narzędzia rolnicze z pierwszorzędnych fabryk szwajcarskich, angielskich i amerykańskich **z opustem 20—50 procent niżej cen fabrycznych,** o czem Szan. PP. Rolników celem skorzystania z nadarzającej się sposobności zawiadamiam.

J. B. PRÜWER w PODGÓRZU przy Krakowie. (1466-1-10)

ŚWIEŻĄ WODĘ

„Czigielka“

ze zdroju Ludwika, zaliczoną do najsilniejszych w Europie szczaw słono-alkalicznych jod zawierających, rozsyła główny skład wywozowy p. firmą **Alojzy Muszyński w Grybowie.** (1417-4 12)

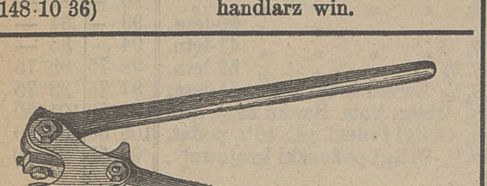
Ważne dla gości kąpielowych.

Hotel Londyński

w Krakowie na Stradomiu,

stacya tramwaju, w śródmieściu w pobliżu części handlowej położony, został w drodze kupna przez podpisanego nabyty, zupełnie odnowiony i gustownie urządzony. Pokoje począwszy od 80 ct. do 2 złr. za dobę bez doliczenia obsługi. Poleca się zatem Szan. Podróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtańszej obsługi. W hotelu są także stajnie i mieszkania kawalerskie z urządzeniem.

Salomon Wasserberger, handlarz win. (1148-10 36)



Nowe jednoręczne obcęgi do plombowania mięsa, worków i konwi do przewiezienia mleka itp., małe 240 m/m. długie po 5 złr., wielkie 310 m/m. długie po 7 złr.; plomby ołowiane 1000 szt. 2 złr. **Nowe patent. rozdzielacze gnoju** po 5 złr. i 6 złr. (1107-16-25)

Fabryka machin A. Pfanhauser *w Wiedniu, VIII., Strozzigasse Nr. 41.*

Wyjdzie LITUANIA wyjdzie.

Ten najwspanialszy poemat w **6 obrazach** nieśmiertelnego Grottgera w znakomitej reprodukcyi za pomocą fototypii, zupełnie zbliżonej do oryginału, w formacie okazałym, odpowiednim nietylko do albumu, lecz nawet do zawieszenia na ścianę. **Tytuły obrazów:** 1) **Puszcza,** 2) **Znak,** 3) **Przysięga,** 4) **Bój,** 5) **Duch,** 6) **Widzenie** (w Kato:dze). Aby umożliwić wszystkim nabycie tego arcydzieła, oznaczamy cenę w prenumeracie na całe **dzieło tylko 8 złr.** do 5 czerwca b. r., to jest do wyjścia dzieła. Po wyjściu cena będzie podwójna. Niema chyba domu polskiego, któryby nie nabył tego klejnotu sztuki nietylko polskiej, ale ogólno-światowej. Nabywając prawo do reprodukcyi i podejmując się kosztownego nakładu, spełniamy tylko ogólne życzenie inteligentnej części społeczeństwa polskiego, które, tuszymy, poprze nasze dobre chęci, zgłaszając się z liczną prenumeratą, którą należy przesyłać wprost pod adresem:

Wydawnictwo Biblioteki arcydzieł w Krakowie.

Na koszta opakowania dołącza się 25 cent. **Przedpłatę miejscową** wyłącznie przyjmuje księgarnia **L. Frommera** w Krakowie ul. Szewska. (1302-7-9)

Wszech nauk lekarskich

Dr. Kazimierz Piątkiewicz,

były operator kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza i Rydygiera w Krakowie i kliniki chorób kobiecych radcy dworu prof. Breisky'ego w Wiedniu, ordynować będzie w tegorocznym sezonie

w Rabce.

(1382-3-6)

Plaster na odciski

Dra Bauma.

Najnowszy środek przeciw odgniotkom, brodawkom, zgrubieniu skóry.

Główny skład **w aptece pod białym Orłem w Krakowie.**

Cena 25 cnt. (1275-4-6)

TUTKI

(HILZY) (1420 22-36)

z najlepszych francuskich papierów **Houblon i Mais,** odznaczone medalem na wystawie krakowskiej — poleca

FABRYKA WYROBÓW Z PAPIERU

F. Szukiewicza w Krakowie.

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya

także **Józefa Freysingera** w **Nisku**

dostać można

w aptece „pod Gwiazdą“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.

(1109-10)



(1435 40)

Mrs. Emily Reisner

PIERWSZY I SŁYNNY WIEDENSKI

zakład guwernantek

(zał. 1860),

teraz: Wien, I., Rauhensteing. Nr. 8. (Mozarthof),

poleca sumiennie znakomite **wychowawczynie,** egzaminowane **nauczycielki** uzdolnione w językach i muzyce, z **północnych Niemiec, Paryżanki, Angielki,** tudzież **towarzyszki, panny pokojowe, bony** Francuski i **towarzyszki zabaw.** (528-7-18)

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. dług., na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok., na włoskie łóżka . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (1329-73-)

M. Beyer i Spół.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

Wszystkie ustawy o wykupnie propinacyi

jako to:

Ustawa kraj. z 26 stycznia 1889 r.
„ „ z 30 grudnia 1875 r.
Cesar. patent z 8 listopada 1853 r.
„ „ z 25 września 1850 r. itd.

w dosłownym tekscie autentycznym wraz z objaśniającym komentarzem znajdują się w rozprawie Dra Małachowskiego:

„O ingerencyi sądów przy zniesieniu prawa propinacyi,“

wydanej nakładem

KSIĘGARNI SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO.

Do nabycia **we wszystkich** księgarniach we Lwowie i na prowincyi.

Cena 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 15 ct. (1414 3-4)

Wyroby tkackie Andrychowskie

w jakości i guście nieustępujące zagranicznym, a w cenie znacznie niższe, mianowicie: Etaminy, Zefiry kordonkowe, Zefiry zwykłe, Płócienka na suknie damskie i fartuszki, Dryle szare i kolorowe na ubrania męskie i Story do okien, Dymki, Płótno bawełniane, poleca w wielkim wyborze

BAZAR WYROBÓW KRAJOWYCH

pod zarządem gminy miasta Krakowa, Sukiennice Nr. 17/18.

Próbki przesyła na żądanie opłacone. (1341 7-)

Z apteki „pod białym orłem“ A. Siedleckiego w Krakowie.

ESENCYA OCTOWA

do robienia czystego octu tak do potraw, korniszonów jako też i stołowego octu.

Ta flaszka zawiera esencyę na 4 litry octu stołowego lub 3 litry octu do korniszonów. (1274-4-6)

Cena 25 cnt. w. a.

Sposób użycia: Wlewa się całą ilość esencyi do 3 lub 4 litrów zwykłej studziennej wody, zamiesza i ocet jest do użycia gotowy.

Nie rozcieńczonej esencyi nie kosztować.

Nie rozcieńczonej esencyi nie kosztować.



SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K°, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico,* szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [1229-21-24]

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż **otworzyłem w Podgórzu, w Rynku pod Nr. 368,**

nową restauracyę,

którą z wszelkim komfortem urządziłem. (1450-3-5)

Staraniem mojem będzie zawsze wyborną kuchnią, dobremi winami, jakoteż znanej dobroci piwem Radziszowskiem, Sz. Publiczność zadowolnić. Ładny ogród z kręgielnią, jakoteż bilard, jest do dyspozycyi. Upraszam więc o łaskawe względy.

Albin Kolloros.

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

Le DRAPEAU NATIONAL

SZTANDAR NARODOWY

prawdziwy francuzki

PAPIER DO CYGARETEK

BARDZO CIENKI

pp. Cawley & Henry

W PARYŻU

UNIKAĆ FAŁSZERSTW i NAŚLADOWNICTWA

[416 12-26]

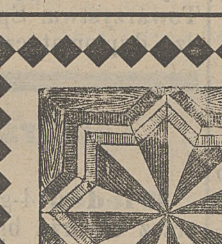
SKŁAD GŁOWNY DLA AUSTRYI: **Otto Kanitz & C°,** I Stoss im Himmel, 3, w WIEDNIU.

Wiedeń — „Hôtel Mètropole“.

Ringstrasse, Franz-Josefs Quai.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów [od 1 złr. wzwyż], **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów [także „Czas“]. **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** [1217-8-104] **L. SPEISER.**



PARKIETY i POSADZKI

deszczułkowe oraz

wszelkie wyroby stolarskie

jakoto: okna, drzwi itd. — poleca

FABRYKA PAROWA Braci Wczelaków we Lwowie

oraz poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych 5 ctm. grubych, tarcic i brusów dębowych, tarcic jaworowych. (1108-16-20)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem otwiera się XIV. król. węgierską **państwową loteryę dobroczynną,** której czysty dochód wskutek Najw. polecenia Jego c. i k. Mości z 4 listopada 1888 i 25 stycznia 1889 r., użyty zostanie na korzyść zakładu emerytalnego węgierskich dziennikarzy, funduszu mającego być założonym dla niezamożnych wdów i sierót kr. węg. urzędników, ogólnego szpitala w Ungwarze, kraj. towarzystwa przemysłu kobiet, zakładu wychowawczego dziewcząt „Elżbieta“ w hrabstwie Haromszek, ogólnego szpitala w Csikszereda, protest. towarzystwa kobiet w Komornie, węgier. central. towarz. Fröblowskiego i stowarz. dobrocz. kobiet w Osieku.

Ogółem ilość wygranych ustanowionych na 8967 wynosi według rozkładu gry **160,000 złr.,** mianowicie:

1 główna wygrana 60,000 złr.	w 5% węgier. rencie papierow.	100 wygranych po 50 razem 5,000 złr.	w gotówce
1 wygrana po 5,000 razem 5,000 „		1200 ser. „ 20 „ 24,000 „	
5 „ „ 1,000 „ 5,000 „		2600 „ „ 10 „ 26,000 „	
10 „ „ 500 „ 5,000 „		5000 „ „ 5 „ 25,000 „	
50 „ „ 100 „ 5,000 „			

Ciągnienie nieodwołalnie 27 czerwca 1889 r. Los kosztuje 2 złr.

Losy są do nabycia w dyrekcyi loter. w Budapeszcie (Pest, Hauptzollamt, Halbstock), we wszystkich urzędach loter., soln. i podatk., prawie we wszyst. urzędach poczt., u Merkura w Wiedniu i w innych miejscach. (1442-4-)

Budapeszt, 1 maja 1889 r. **Król. węg. Dyrekcya loteryjna.**

Aleks. v. Mariassy, radca sekcyjny w król węg. minist skarbu i dyrektor loteryi.

Osoba inteligentna

poszukuje posady jako bona, do zarządu w gospodarstwie lub dla towarzystwa do wyjazdu. — Adres: **W. Pietrzykowska** w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 11. (1457-2-3)

Kobieta starsza, panna lub wdowa bezdzietna, znająca służbę pokojową, przytem cokolwiek krawieczczyznę i gospodarstwo kobiece wiejskie, może znaleść zaraz umieszczenie na wsi w pobliżu Krakowa. Zgłosić się do stróża domu **L. 5 ul. Mikołajska w Krakowie.** (1461-2 2)

Kazimierz Janina Hołubowicz

Architekt, konces. budowniczy, przeniósł biuro swoje dla wszelkich robót w zakresie architektury i budownictwa do domu Towarzystwa Wzajem. Ubezpieczeń, **przy ul. Basztowej,** o czem Szan. interesantów zawiadamia. (1460 2 3)

WILLA

z ogrodem, na jednej z pryncypalnych ulic, obok plant, w pobliżu rynku, jest do sprzedania Bliższa wiadomość w *Administracyi „Czasu“.* (1296-5-7)

Realność

składająca się z domu piętrowego, oficyny, stajni, wozowni i t. d. oraz ogrodu, a względnie obszernej parceli pod budowę, **przy ulicy Karmelickiej w Krakowie** położona, jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokackiej p. **Dra Józefa Kopffa** w Krakowie, przy ulicy Stolarskiej pod Nr. 15. (1342 5-6)

Pośrednictwo wykluczone.

Niżej podpisany zdolny czeladnik murarski **kominów fabrycznych,** mogący się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje tego rodzaju roboty. (1447-3-3)

Wojciech Fik w Woli Duchackiej, ost. poczta Podgórze (przy Krakowie).

Koński ząb

amerykański *(Virginia)* nasienie świeże i pewne z ostatniego zbioru **100 kilo** wraz z workiem **18 złr., 50 kilo 9 złr., 30 kilo 6 złr., 25 kilo złr. 5·50, 10 kilo złr. 2·40, 5 kilo złr. 1·25, 1 kilo 30 cent.** poleca **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (1128 12 14)

W młynie parowym w Krzesławicach

jest z powodu zakupna dwa razy silniejszej maszyny, do sprzedania

maszyna parowa

o sile 35 koni, najnowszej konstrukcyi, o wysokiem ciśnieniu, 2 wentylami systemu Colmanna i kondensacyę, w zupełnie dobrym stanie. Bliższa wiadomość w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej pod Nr. 11, I. piętro. (1458-2 6)

WILLA

nad jezionem Wörther przy Celowcu (Klagenfurt) w Karyntyi, w zdrowem położeniu i z pięknym widokiem, zawierająca 17 pięknie umeblowanych pokoi, 2 kuchnie i piwnice jest na tegoroczny sezon kąpielowy do wynajęcia. Pomieścić może 5 rodzin każdą zosobna. Bliższej wiadomości udziela p. **Krois w Maria-Wörth,** poczta i stacya kolei **Pörtschach am See.** (1276-9-18)

ADMINISTRACYA WAPIENNIKA i KAMIENIOŁOMÓW

w Podgórzu

sprzedaje wapno skaliste i gaszone, kamień budowlany, brukowy i szuter.

Zamówienia przyjmuje:

Kasa miejska w Podgórzu,
Zarząd przy wapienniku, (146-21-)
Filia ze składem w Krakowie, Groble l. 7.

FRANCUSKIE BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

Le Cosmopolite z gumowanym brzegiem,
Papier Pradon z munsztukiem nakrapianym bursztynem.
Jedyna sprzedaż dla Austryi-Węgier

Albert Paul w Wiedniu, IX, Kolingasse Nr. 13.

Hurtowny skład fabryczny

towarów palnych, bibułek do papierosów i tutek.

Cenniki darmo. (1225-7-10)

Najskuteczniejsza przeczyszczająca woda gorzka

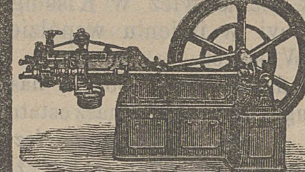


Franciszka Józefa woda gorzka

polecona przez pierwszorzędnych słynnych lekarzy z powodu swego pewnego a przytem łagodnego skutku, dosyć przyjemnego smaku, a także przy ciągłem używaniu bez przykrych następstw. — Mała dawka. (944-11-15)

Sprzedaż wszędzie.

Dyrekcya w Budapeszcie.



ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.

OTTO NOWY MOTOR GAZOWY

stojący *i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy*

o sile 1/2 do 100 koni.

86-214

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY



WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepsy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.*»



Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

(1230 31

Czcionkami Drukarni „Czasu“

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku

Rządca Drukarni Józef Łakociński